Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 24 (2481) Warszawa, Sobota 24 Stycznia 1925 r. Rok XXXI.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł. 4.—
bez odnoszenia	„ 3.50
na prowincji miesięczn.	„ 4.—
zagranicą	„ 6.—
Za zmianę adresu	10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120 13.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia		
	w tekście (przed kron.)	25 groszy
	nekrologi	10 „
	zwyczajne	15 „
	drobne za jeden wyraz	10 „

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Nieniedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy.

W sprawie umowy o czas pracy w hutnictwie górnośląskiem.

W lipcu ub. r. ówczesny minister pracy Darowski znanem rozporządzeniem wprowadził 10-godzinny czas pracy we wszystkich hutach górnośląskich, łamiąc w ten sposób po raz pierwszy zasadę 8-godzinnego dnia roboczego w Polsce i naruszając obowiązujące na G. Śląsku rozporządzenie niemieckiej komisji demobilizacyjnej o czasie pracy. W walce, którą z tego powodu podjęła klasa robotnicza, padł p. Darowski, ale, niestety, zarządzenia jego i ich skutki pozostały nadal. Co więcej — rozzuchwaleni przemysłowcy, przy pomocy całej prasy prawicowej, rozpoczęli istną kampanję za rozszerzeniem stanu, wprowadzonego przez p. Darowskiego, na całe Państwo, popierając to żądanie rzekomo doskonałymi wynikami, jakie pod względem wzmożenia się wydajności pracy i obniżenia kosztów produkcji, przemysłowcy górnośląscy, rzekomo, osiągnęli przez wprowadzenie 10-godzinnego dnia pracy. Przedstawiciele „Lewiata a", widząc, że dla ich górnośląskich kolegów Rząd wydał specjalne postanowienie, zażądali tego samego dla siebie, a ich przywódca, poseł Wierzbicki nie zawahał się nadużyć swego stanowiska przewodniczącego sejmowej komisji handlowo-przemysłowej do przeforsowania rezolucji, wzywającej Rząd do wprowadzenia sprzecznego z obowiązującą ustawą 10-godzinnego dnia pracy, byle tylko przysporzyć zysków biednym przemysłowcom. Nie należy bowiem ani na chwilę zapominać, że — wbrew twierdzeniom prasy, stojącej na usługach kapitału, — przedłużony czas pracy, jak to już niejednokrotnie cyfrowo dowodziliśmy, — nie przyczynił się na Górnym Śląsku do sanacji stosunków gospodarczych i do potanienia produktów, żelaza, cynku czy ołowiu, lecz jedynie *zwiększył zyski drobnej grupy przemysłowców* kosztem bezrobocia tysięcy robotników i kosztem nadmiernego wyzysku ich siły i zdrowia.

W takich warunkach klasa robotnicza i jej związki zawodowe stanęły przed ciężkiem zadaniem nietylko odrobienia tego, co rozporządzeniem swem stworzył na Górnym Śląsku minister Darowski, lecz ponadto odparcia gotujących się dalszych zamachów i zapewnienia ustawom ochronnym o czasie pracy odpowiedniego poszanowania ze strony władz wykonawczych i przemysłowców.

Pierwszem więc zasadniczem i podstawowem żądaniem związków zawodowych musiało być żądanie przywrócenia stanu prawnego na Górnym Śląsku przez nieprzedłużanie nieprawnie wydanego i sprzecznego z rozporządzeniem niemieckiej komisji demobilizacyjnej rozporządzenia p. Darowskiego z dn. 18 lipca i 21 października ub. r. i łącznie z tem żądanie utrzymania w całej rozciągłości na terenie całej Polski ustawy o czasie pracy z dnia 18 grudnia 1919 roku przez niestosowanie sprzecznie z duchem ustawy art. 6 pt. d. tej ustawy.

Minister pracy p. Sokal, zgodnie z opinją związków zawodowych, stanął na stanowisku, że rozporządzenie rządowe o przedłużeniu czasu pracy na Górnym Śląsku nie może być nadal utrzymane w mocy i że wszelkie odchylenia od 8-godzinnego czasu pracy dopuszczalne być mogą tylko o tyle o ile dozwala na to obowiązujące rozporządzenie niemieckiej komisji demobilizacyjnej. Taksamo z odmową Rządu spotkało się żądanie „Lewiatana" zaprowadzenia w całej Polsce 10-godzinnego dnia roboczego przez zastosowanie wspomnianego już przepisu art. 6 pt. d. ustawy o czasie pracy.

Po utrzymaniu w ten sposób stanu prawnego co do czasu pracy i zapewnieniu się, że Rząd stoi na stanowisku utrzymania obowiązujących ustaw — związki przystąpić musiały do likwidacji obecnego stanu rzeczy, stworzonego przez p. Darowskiego i usuwania skutków jego zarządzeń. Rozumiejąc, że w momencie ciężkiego kryzysu, kiedy na Górnym Śląsku jest około 60 tysięcy robotników, pozbawionych pracy, nie mogą podjąć walki o natychmiastowe wprowadzenie w całej pełni 8 godz. dnia roboczego, związki zgodziły się na konferencję w Krakowie dnia 30 grudnia ub. r. na omówienie z przedsiębiorcami sposobu zlikwidowania obecnie przedłużonego czasu pracy i określenie długości tego okresu likwidacyjnego, po upływie którego 8-godzinny czas pracy miałby być zastosowany do wszystkich robotników we wszystkich przedsiębiorstwach na Górnym Śląsku bezwzględnie.

Prowadzone w tym kierunku rokowania zakończone zostały dnia 17 b. m. umową, w której okres likwidacyjny określony został na 6 miesięcy, wprowadzenie zaś po jego upływie 8-godzinnego dnia roboczego — uzależnione zostało od „sytuacji gospodarczej przemysłu". Nie wiemy, co skłoniło towarzyszów śląskich do zgody na *tego rodzaju* umowę, — zdaje się, że tylko słabość organizacji, rozbitych na cały szereg związków, z przewagą enpeerowsko-chadecką. Umowa taka bowiem sama przez się nie ma wartości prawnej i może służyć tylko za podstawę do wydawania czasowych zezwoleń w myśl niemieckiego rozporządzenia komisji demobilizacyjnej dla poszczególnych przedsiębiorstw przez komisarza demobilizacyjnego, lub obejmującego jego uprawnienia Min. pracy.

To też Komisja centralna związków zawodowych, rozpatrując na ostatniem posiedzeniu sytuację na Górnym Śląsku, wysunęła żądanie *bezwzględnego* wprowadzenia 8-godzinnego dnia roboczego na Górnym Śląsku po upływie umówionego okresu, a właściwie — wcześniej, t. j. już z dniem 1 kwietnia, jeżeli w tym terminie, w myśl uchwały Rady ministrów w Berlinie, wprowadzony zostanie w hutach żelaznych w Niemczech 8-godzinny dzień pracy.

Mimo usterek i błędów, tak zawarta umowa, jak również wydawane na jej podstawie przez komisarza demobilizacyjnego, lub ministra pracy, zezwolenia dla poszczególnych hut, są krokiem naprzód w kierunku likwidacji stworzonego przez p. Darowskiego stanu rzeczy i zaprowadzonego przezeń 10-godzinnego dnia pracy. Już obecnie bowiem ogromna większość robotników *hut cynkowych i ołowianych na G. Śląsku* przechodzi natychmiast na 8-godz. dzień pracy, a w hutach żelaznych zezwolenia na 10-godz. czas pracy otrzymują przemysłowcy również dla mniejszej znacznie niż dotychczas, liczby kategorji robotników — i na czas stosunkowo krótki.

Nie znamy w szczegółach instrukcji ministra pracy, udzielonych Komisarzowi demobilizacyjnemu na G. Śląsku co do wydawania zezwoleń na czasowe odchylenie od 8-godz. czasu pracy dla poszczególnych hut, domagać się jednak musimy stanowczo, by zdążały one do rzetelnego i jaknajszybszego usunięcia stanu bezprawia, stworzonego przez p. Darowskiego i by z chwilą wprowadzenia 8-godz. dnia pracy w hutach żelaznych w Niemczech — został on przywrócony i na Górnym Śląsku, bez względu na to, że będzie to przed terminem, ustalonym w umowie.

Rząd bowiem, ogłaszając rozporządzenie p. Darowskiego, zobowiązał się znieść 10-godz. dzień pracy w hutnictwie niezwłocznie po przywróceniu 8-godz. dnia pracy w hutnictwie niemieckiem.

Z. Żuławski.

W dzisiejszym numerze:

ZYGMUNT ŻUŁAWSKI, UMOWA O CZAS PRACY W HUTNICTWIE GÓRNOŚLĄSKIEM.
SPRAWY GDAŃSKIE W KOMISJI SEJMOWEJ.
PRZEMÓWIENIE TOW. MORACZEWSKIEGO W KOMISJI BUDŻETOWEJ.
ROZKŁAD WŚRÓD KOMUNISTÓW NIEMIECKICH.
ECHA ZAMACHU NA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. POLICJA LWOWSKA ARESZTOWAŁA SZEREG LUDZI, KTÓRZY STARALI SIĘ UDOWODNIĆ, ŻE STEIGER NIE BYŁ SPRAWCĄ ZAMACHU.
KSIĄŻKA O REFORMIE KOŚCIOŁA.
TORTURY W POLICJI.
ODCINEK: LESŁAW J. SŁOBODA, NASTRÓJ BALOWY.

Książka o reformie Kościoła.

Nie mówi się nic, albo mało tylko o sprawie konkordatu z Rzymem. Gazety donoszą, że p. Stanisław Grabski bawi w Rzymie i „ma z Rzymu przywieźć konkordat". Zdawałoby się, że konkordat ten musiałby wyjść z Warszawy. Projekt polski powinienby uzyskać zgodę Rzymu. Tak też myślał dawniej i Rząd polski. Min Spraw Zagr. wypracowało taki projekt. Ale duchowieństwo projekt odrzuciło. Gdy był już gotowy i gdy zwołana przez Rząd konferencja episkopatu miała zająć się rozpatrzeniem projektu (redagowanego po łacinie), biskupi zerwali konferencję i za przewodem biskupa Przezdzieckiego oświadczyli, iż nie będą wcale projektu tego rozpatrywali. Bo dla nich godny rozpatrywania może być tylko projekt, „wychodzący z Rzymu". Gdy będzie gotów, papież przyśle go do Polski. Zgoda biskupów będzie zgóry dla projektu tego pozyskana. I Rząd polski będzie mógł zgodę swoją wyrazić. Sejm udzieli ratyfikacji bez dyskusji. Tę myśl biskupią—rzymską nie polską—urzeczywistnia obecnie p. Stanisław Grabski.

„Więcej polski, niż rzymski" — jest natomiast ksiądz, autor bardzo ciekawej i mocno napisanej książki *Na Sobór Watykański*. Ukrywając się pod pseudonimem *A. B.*, wierny syn kościoła Chrystusowego, żaden heretyk, żaden wolnomyśliciel—autor boleje, jak tylu, tylu przed nim, nad stanem Kościoła rzymskiego, nad jego upadkiem moralnym i umysłowym, nad jego zmaterjalizowaniem i zbiurokratyzowaniem, nad jego skostnieniem dogmatycznem, nad jego skamienieniem w formułkach i bezduszności. Autor wraca wciąż do początku, do czystego praźródła Ewangelji i pierwszych wieków Kościoła, do bujnych męczeńskich początków, pełnych polotu, tęsknoty niczem niezaspokojonej, miłości. Tym wielkim początkom autor przeciwstawia dzisiejsze — posągi zamarłej w marmurze idei, dzisiejsze kapiące od złota kościoły.

W roku 1925 ma się odbyć w Rzymie Sobór — ostatni odbył się w r. 1870. Autor chciałby, żeby z Soboru na świat popłynął hejnał odrodzenia. Chciałby, żeby kościoły zostały unarodowione, to znaczy, żeby kościoły zbliżyły się do wiernych, żeby katolik rozumiał, co ksiądz mówi w kościele; chciałby też, aby życie księży było czystsze, dlatego wypowiada się za zniesieniem celibatu księży. Opowiada z długiego doświadczenia swego, co kościół uczynił z instytucją spowiedzi, która w kapitalistycznym ustroju, z pod którego kościół nie może się wyłamać, stała się źródłem dochodu (w Stanach Zjednoczonych, aby się wyspowiadać, trzeba zapłacić w polskim kościele pięć dolarów-). Opowiada historję smutnopocieszną o t. zw. celibacie księży. Opowiada z czasów panowania biskupa krakowskiego Puzyny—dobrze zasłużonego w dziejach obskurantyzmu małopolskiego — jak to pewnego razu, zwiedzając djecezję, zastał księdza rzymsko - katolickiego w otoczeniu rodziny i dziatek. „To moje dzieci" — mówił ksiądz: „Sąsiednia parafja jest unicka. Kolega dał mi ślub; uważałem, że lepiej uczynię, ślub biorąc, niż podrzutkom życie dając".

Autor pięknie mówi o tem, jak kościół rzymski był pierwotnie oparty na podstawie Miłosierdzia. „Miłosierdzie czynów"— oto było hasło Kościoła w myśl Chrystusowych nakazów. Dziś buduje się kościoły, plebanje, robi się politykę w obronie kapitału i klas posiadających — nędzarz może z głodu ginąć! I zachęca do budowania domów dla ubogich w każdej parafji.

Książka A. B. może i powinna znaleźć licznych czytelników. Pisana jest szlachetnym językiem przez człowieka wierzącego, który cierpi, spoglądając na to, co się na szczytach dzieje duchowieństwa. Nie jest to zjawisko odosobnione. Wielu jest takich, co jak A. B. myślą, nie wielu, niestety, co mają odwagę godnie myśli swoje wypowiadać. I autor miał odwagę wyznanie wiary, jakie czyni, podpisać. Świadczy to tylko o tem, jak ciężka jest niewola ducha w kościele rzymskim w Polsce, jak ciężkie są łańcuchy, które skuły myśl religijną w Polsce. Ale tak wiecznie nie będzie. I te łańcuchy pękną.

Fidus.

Rozkład
wśród komunistów niemieckich.

„Leipziger Volkszeitung", organ socjalistów lipskich, ogłasza wyjątki z raportu komisji rewizyjnej Kominternu, wysłanej do Niemiec, celem wykonania nadzoru nad zarządem niemieckiej partji komunistycznej i skontrolowania jego polityki oraz stanu finansów. Oto niektóre z tych wyjątków.

„Najsmutniejsze są powody **osobistych** zatargów. W jednym wypadku stwierdziliśmy, że zasłużony członek partji komunistycznej Niemiec od 12 lat czynny w radykalnym ruchu robotniczym, **udał się do prezydjum policji w Berlinie, denuncjując tajne zebranie swych towarzyszy,** które miało się odbyć tegoż wieczoru, a to jedynie dlatego, że zarząd dzielnicowy wysłał jako kurjera do Katowic nie jego, lecz innego towarzysza i w ten sposób pozbawił go wysokich djet.

W innym wypadku udał się niejaki Kleinberg z dzielnicy Steglitz (Berlin) do emigrantów rosyjskich, będących na służbie policyjnej i **zaofiarował im swe usługi, jako agent,** ponieważ w wyborach mężów zaufania do komisji wyborczej jego dzielnicy pominięto jego

osobę. Zbadaliśmy dotychczas **117 wypadków podobnej małostkowej zdrady** i przyszliśmy do wniosku, że tu tkwi źródło całego zła".

Wobec tego, że korupcja przeżarła organizm partji komunistycznej w Niemczech, komisja rewizyjna z Moskwy słusznie żąda w swym raporcie.

„Nie wolno powierzyć śledztwa **przeciwko przywódcom partyjnym** Centralnemu Komitetowi partji, gdyż co do niektórych z nich zebraliśmy **nadzwyczaj obciążający materjał.** W trzech wypadkach **wykryliśmy defraudację wielkich funduszów partyjnych przez członków parlamentu Rzeszy i sejmu pruskiego".**

Komisja rewizyjna domaga się w końcu postanowienia przed sąd moskiewski 28 **przywódców partji komunistycznej.** Komisja zawiadamia, że nałożyła areszty na wszystkie książki rachunkowe partji niemieckiej i **delegacji zagranicznej rosyjskich komunistów,** by przesłać je do Rosji. Z pośród tej delegacji zawieszono w prawach członkostwa 11 osób i wezwano je do natychmiastowego powrotu do Moskwy.

Echa zamachu lwowskiego na Prezydenta Rzplitej.

W ubiegły czwartek aresztowano we Lwowie pp. Glazermana, Minca, inż. Konhabera, b. agenta polic. Dwornickiego, niejakiego Mikietina oraz p. Jegera. Ostatniego aresztowano w Warszawie. Aresztowania te wywołały ogromne wrażenie wśród ludności Lwowa, ponieważ łączą je ze sprawą zamachu na Prezydenta Rzplitej w czasie jego bytności we Lwowie. Aresztowani są to znani na bruku lwowskim obywatele.

Jak się dowiadujemy, aresztowania nastąpiły pod zarzutem **oszczerstwa** na osobie niejakiego Panczyszyna, pozostającego w więzieniu warszawskiem za udział w organizacjach terorystycznych, oraz pod zarzutem usiłowania nakłaniania do fałszywych zeznań Mikietina.

Jak czytelnicy nasi przypominają sobie, po zamachu lwowskim aresztowano studenta Steigera, żyda, którego postawiono pod sądem doraźnym. Dla braku dowodu sprawę przekazano do rozpatrzenia w trybie zwyczajnym.

W międzyczasie we Lwowie pojawiły się pogłosi, iż sprawcą zamachu nie jest Steiger, lecz kto inny. Źródłem tych pogłosek była guwernantka u inż. Konhabera, której narzeczony, niejaki Mikietin wyznał, iż wie kto jest istotnym sprawcą zamachu. P. Konhaber przesłuchał Mikietina i ten wymienił, jako sprawców Panczyszyna, który został aresztowany, oraz drugiego osobnika, któremu udało się zbiedz do Rosji.

W dalszym ciągu p. Konhaber wtajemniczył w tę tajemniczą sprawę pp. Minca, Glazermana i Jegera, jako też zawiadomił inspektora policji p. Łukomskiego.

P. Łukomski nie okazał żadnego zainteresowania dla nowo ujawnionych szczegółów, utrzymując, iż wina Steigera jest niewątpliwa. Wobec tego wymienieni obywatele lwowscy zwrócili się do prywatnego detektywa p. Dwornickiego, celem zbadania sprawy. Obecnie policja lwowska dokonała aresztowania osób, które nie wierzyły, że zamach popełnił Steiger.

Wczoraj posł. żydowscy interweniowali w sprawie aresztowań u wice-premiera p. Thugutta, u min. spraw wewn. p. Ratajskiego, oraz u min. sprawiedliwości p. Żychlińskiego.

Sprawa odbudowy kresów.

W ubiegły czwartek w Prezydjum Rady Ministrów, pod przewodnictwem Min. Thugutta odbyła się konferencja w sprawie odbudowy kresów wschodnich. W konferencji tej obok dyrektorów departamentów odnośnych ministerjów wzięli udział posłowie z kresów wschodnich. Z ramienia Z. P. P. S. uczestniczył w obradach tow. poseł Wolicki.

Rząd na rok 1925 proponuje przeznaczyć na ten cel 25.000.000 zł., z czego 25% ma iść na budowę szkół i świątyń wszystkich wyznań. Do sumy tej dochodzi jeszcze budulec przeznaczony na odbudowę kraju z daniny leśnej. Rząd projektuje dalej cały szereg poprawek w ustawie o odbudowie kraju, zmierzających do jej uproszczenia i usunięcia biurokratyczności. Na urzędy gminne nakłada się obowiązek wypełnienia formalistyki przy otrzymywaniu budulca, dalej obowiązek ułatwienia zwożenia drzewa. Starostów czyni się odpowiedzialnymi za sprawne funkcjonowanie referatów odbudowy, które niebawem po zniesieniu osobnych biur odbudowy mają być wprowadzone. Urzędy starościńskie obowiązane są składać dwutygodniowe raporty z postępu pracy.

W dyskusji posłowie kresowi podkreślali cały szereg niedomagań, jakie znosi ludność kresowa przy odbudowie siedzib zniszczonych wojną.

Konferencja wywarła poważne wrażenie na uczestnikach, że nareszcie Rząd postanowił ruszyć z martwego punktu sprawę odbudowy kresów. Oby nadzieje się sprawdziły.

Tortury w policji.

Piszą nam ze Stanisławowa:

Dnia 4 grudnia r. z. stolarz warsztatów głównych P. K. P. w Stanisławowie p. Gilber zaszedł do swego znajomego, krawca Fajersztejna, który zwierzył mu się, iż zginęło mu z mieszkania 100 zł. gotówką i że o kradzież tę posądza czeladnika. Poszkodowany Fajersztejn uprosił Silbera, aby wraz z nim udał się na policję dla zameldowania kradzieży.

Agencji policji Brzyżycki i Nusenbaum przeprowadzili rewizję w mieszkaniu czeladnika, lecz rewizja żadnego rezultatu nie dała. Wówczas agenci przeprowadzili rewizję u poszkodowanego. Silbera zaś, który był przypadkowym świadkiem zameldowania kradzieży, aresztowano!

5 grudnia Silbera przesłuchano w kancelarji śledczej, następnego zaś dnia badał go komisarz Lachs. Tegoż dnia o godz. 5-ej po południu ponownie badano Silbera, przyczem kazano mu rozebrać się do naga. Agent Kazimierczuk zaś żądał, aby się przyznał do kradzieży, a gdy Silber odmówił przyznania się do czynu niepopełnionego, Kazimierczuk wymierzył mu kilka policzków i podarł na nim ubranie. Wymuszanie zeznania trwało do g. 9-ej wiecz.

Dnia 7-go grudnia sprawę od Brzyżyckiego przejął agent Lasek. Na jego polecenie zamknięto Silbera w ciemnej celi i przetrzymano go dzień cały bez jedzenia. Wieczorem agent Lasek zabrał się do „badania" Silbera, uprzedzając go, iż uczyni go niezdolnym do pracy na całe życie. Jakoż istotnie Lasek przyniósł miednicę zlodowaciałej wody i przez pół godziny zmuszał Silbera do moczenia nóg. Na wszelką próbę wydobycia nóg z lodowej kąpieli oprawca, który sprowadził sobie do pomocy dwóch posterunkowych, odpowiadał biciem i torturowaniem oraz najordynarniejszemi wymysłami.

W trzecim dniu „śledztwa" sprowadzono do tej samej celi bezdomnego osobnika, Romana Skarbiaka, aresztowanego za nocowanie na dworcu kolejowym. Ponieważ w tym samym czasie wpłynęła skarga o innej kradzieży dokonanej w Stanisławowie, agenci zabrali się do torturowania Skarbiaka i wymuszania zeń zeznań.

Skarbiak przyznał się do niepopełnionej kradzieży, przekładając karę za kradzież nad tortury. Po kilku dniach rzeczywistego sprawcę kradzieży schwytano w Kołomyi.

Szóstego dnia pobytu w areszcie Silbera skuto we czwórkę z podejrzanymi o morderstwo i przez całe miasto poprowadzono na łańcuchu do sądu. Sędzia śledczy po przesłuchaniu Silbera zwolnił. Silber po tych przejściach rozchorował się.

Następnie zgłosili się do Silbera agenci Lasek i Buczak, prosząc go, aby nie robił użytku z tego zajścia, w imieniu zaś agenta Kazimierczuka oświadczyli, iż zgadza on sie — na publiczne spoliczkowanie go przez Silbera!...

Silber zwracał się do miejscowych adwokatów, lecz żaden z nich nie chciał podjąć się tej sprawy.

W sprawie tej towarzysze nasi mają zgłosić w Sejmie interpelację.

Drożyzna.

OBRADY BIURA BADANIA CEN.

W dn. 22 b. m. odbyło się w pełnym składzie posiedzenie Biura Badania Cen. Na porządku dziennym były sprawy cen chleba i mięsa w Warszawie. Nadto Biuro rozpatrywało wnioski, które wpłynęły od różnych instytucji. W szczególności rozważano przyczyny, które spowodowały zbyt wielkie rozpięcie cen mięsa między Warszawą a innemi miastami w Polsce. Rozpięcie to dochodzi do 100%, a jeśli chodzi o małe miasteczka — jeszcze więcej. Przyczyny tego zjawiska szukać należy w skartelowaniu handlu bydłem i mięsem, braku konkurencji i braku targów na bydło w Warszawie. Ponadto stwierdzono niedomagania techniczne handlu, jak odległości wielkie targowiska od rzeźni, a następnie od rzeźni do hal targowych; wreszcie zbyt skomplikowaną manipulację handlową, z tego wynikającą, tak bydło bowiem, jak i mięso przechodzi zbyt wiele rąk i wymaga zbyt wiele pracy pomocniczej, drogo — jak wiadomo — obecnie opłacanej. Dostarczone materjały przekazano do opracowania specjalnym komisjom, nadto opracowanie poszczególnych zagadnień powierzono specjalistom. Wyniki badań będą publikowane, gdy komisje ustalą wnioski.

KONFLIKT RESTAURATORÓW Z MAGISTRATEM.

Dn. 23 stycznia odbyła się w min. spraw wewn., pod przewodnictwem dyr. departamentu samorządowego p. Weisbrota, konferencja z udziałem przedstawicieli wydziału finansowo - podatkowego magistratu oraz Zw. właścicieli zakładów restauracyjnych. W rezultacie konferencji uznano, iż pertraktacje między magistratem i restauratorami, mające na celu ostateczne załatwienie zatargu, nie zostały jeszcze ukończone. Właściciele restauracji przyznali, iż statut podatku od spożycia, pobierany po godz. 11 wiecz., obowiązywał i musi nadal obowiązywać. Chodzi więc jedynie o porozumienie co do wysokości kar za niepobieranie w czasie konfliktu podatku oraz wysokości samego podatku, który musi być przez restauratorów wniesiony do kasy miejskiej. (—).

Sprawy skarbowe

Obrót pieniężny w bankach.

Wyciąg z dn. 31 grudnia 1913 r. ważniejszych pozycji bilansowych 20-tu banków polskich czynnych przed wojną na obszarze obecnej Rzplitej i identyczny wyciąg 23-ch banków należących do Związku w r. 1924 pozwalają na stwierdzenie, iż obrót w bankach polskich w końcu października 1924 r. wynosił 37,7% obrotu przedwojennego. Zapowiedzią stopniowego powrotu do normy przedwojennej jest szybkie powiększanie się z miesiąca na miesiąc obrotu, który od stycznia do października 1924 r. wzrósł o 1062%, kapitalizacja zaś t. j. wkłady terminowe, rachunki czekowe i korespondenci Loro o 716%.

Z Tow. Przyjaciół Skarbu Państwa.

W środę, dn. 21 b. m. w sali konferencyjnej M-jum Skarbu odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej Tow. Przyjaciół Skarbu Państwa.

Po wysłuchaniu sprawozdania Zarządu Głównego przedstawionego przez vice-prezesa p. inż. Kazimierza Reklewskiego, przyjęto z uznaniem prace Zarządu w kierunku wydawania własnego organu i przystąpiono do omówienia programu prac na najbliższą przyszłość. W dyskusji głos zabrał między innymi p. vice-minister Markowski, który wskazał na to, że Tow. Przyjaciół Skarbu Państwa, za pośrednictwem swych kół prowincjonalnych i poszczególnych członków, winno nieść doraźną pomoc władzom skarbowym przy wykonywaniu ustaw podatkowych. Zadanie swe Tow. spełni, jeżeli mający się ukazać wkrótce „Przegląd Skarbowy" — organ Tow. Przyjaciół Skarbu dotrze do najliczniejszych rzesz podatników oraz jeżeli Tow. przyczyni się do tego, ażeby skład poszczególnych komisji szacunkowych stanął na wysokości zadania.

Uwagi p. vice-ministra postanowiono uważać jako dyrektywy dla Zarządu Głównego, poczem zatwierdzono przedłożony przez Zarząd Główny program prac na najbliższą przyszłość.

Balowy nastrój.

Sala balowa artystycznie udekorowana, ogrzana, oświetlona elektrycznością al giorno (al dżiorno — aby wyglądało jak w dzień). Lampy odbijają się w świecącej, jak lustro, podłodze. Jasny żyrandol rzuca tysiące tęczowych promieni.

Cudowna noc, noc czarów, noc szczęścia, noc marzeń, noc omamienia, noc woni przedziwnych, przedwcześnie zerwanych, odurzających kwiatów.

Pary w skurczowych objęciach tulą się ku sobie drżącemi z wruszenia namiętnego piersiami i płyną tanecznym, rytmicznym, lubieżnym krokiem ku krainie zmysłowego omdlenia, tonąc w przerafinowanej rozkoszy. Usta karminowe, rozchylone lekko, uśmiechnięte, okazują białe perły - jaśminy i zapowiadają pocałunki miękkie, palące, jak szał, wonne kwiaty purpurowe zapomnienia bólów i zawodów beznadziejnej codzienności: haszysz au boń marché — (tani) życia!

Domina, pieroty, markizy, kolombiny, mnichy, jedwabne pończoszki, czarne, dobrze skrojone fraki, eleganckie smokingi, sztywne, białe, jak śnieg, koszule, kontusze z brylantowemi butonami, bajecznie kolorowi krakowiacy, namiętne o skrzących, żarzących się, jak świece roratne, oczach cyganki, żydzi, turcy z zawojami, konfetti, kotyljony, karabele, ostrogi malowanych dzieci dzwoniące, jeszcze jeden mazur, wstęgi i gwiazdy orderowe, lakierki — w pogoni za ulotną chwilą złudy, ułudy.

...Bal dobroczynny na nędzarzy...

A tam na słabo oświetlonej ulicy ćmy nocne, puszyste trupiegłówki, lecące ku światłu, ćmy smętne, uszminkowane głodne, chore, o gorączkowo podkrążonych oczach — czekają żeru.

Biedne ćmy nocne!

Muzyka, dolatująca z jasnej sali balowej, kołysze je pieszczotliwemi tony i unosi z sobą w krainę marzeń, nie o pocałunku pięknego tajemniczego rycerza, lecz o bogatym, spasłym paskarzu z djamentowemi wielkiemi pierścieniami na grubych palcach, nie o czarownych z bajki zamkach, lecz o sutej kolacji w gabinecie, nie o dziwnych, jako senne marzenia, krainach wschodu, gdzie gibka, czarnooka Anitra tańczy u kryształów fontanny wśród zielonowłosych smukłych, wiotkich palm, lecz — o łóżku ciepłem, wygodnem w przytulnym (?!) pokoju drugorzędnego hotelu.

Biedne ćmy nocne, trupiegłówki, zmęczone pustką i rozpustą życia, alkoholem i kokainą, dymem papierosów i cynizmem przygodnych amantów, kołysane do snu marzeń muzyką sali balowej, gdzie wyfraczeni panowie z dekoltowanemi i szampanem podnieconemi damami, wśród odurzających perfum, foxstrotują, shimmują — gwoli... ulżenia nędzy.

Sala ogrzana, oświetlona elektrycznością al giorno.

A na dworze deszcz ponury, zmieszany z brudnym śniegiem, deszcz zimny kapie i pluszcze w chlupiacem z monotonną systematycznością błocie, po którem stąpają w podartych trzewikach, płaszczykami letniemi okryte, kapłanki zmarznięte, biedne, pogardzone kapłanki wiecznie tryumfującej Venus vulgivaga (Wenus ulicznej)—nocne ćmy, rozkosze tajne chłopców nieletnich i starych satyrów obleśnych. Krążą zmęczonemi powolnemi krokami i myślą, wbijając wzrok w ciemną dal — czy przyjdzie on, ten nieznany, a tak oczekiwany, który zafunduje kolację.

Lesław J. Słoboda.

Sprawy gdańskie
w Sejmowej Komisji Zagranicznej.

Na wczorajszem posiedzeniu minister p. *Skrzyński* wygłosił krótkie exposé, w którem poruszył szereg spraw bieżących. Ostatnia konferencja bałtycka przyniosła w wyniku umowę arbitrażową (rozstrzyganie spornych spraw między Państwami przez Sąd rozjemczy). Następna konferencja odbędzie się za pół roku w Estonji. Toczą się układy w sprawie traktatu handlowego polsko-czeskiego. Co do traktatu handlowego polsko - niemieckiego, to obecnie jest okres przejściowy, który kończy się 1 kwietnia. Będziemy starali się, aby do tego czasu traktat był zawarty. Z Sowietami toczą się rozmowy, które, jak minister spodziewa się, doprowadzą do pomyślnych wyników.

Natomiast wysoce nienormalne są stosunki polsko - gdańskie. Polityka ugody z naszej strony nie znalazła wzajemności po stronie Gdańska. Doszliśmy do martwego punktu. Postępowanie Senatu gdańskiego jest zaprzeczeniem praw polskich, jest naruszeniem Traktatu wersalskiego. Minister odczytuje z Traktatu, z Konwencji paryskiej, z umowy warszawskiej postanowienia, dotyczące poczty polskiej w porcie gdańskim. Prawa nasze nie ulegają najmniejszej wątpliwości. Mimo to Gdańsk nie chce ich uznać. Epizod pocztowy to tylko cząstka ogólnego stosunku Gdańska do Polski. Naprawa tego stosunku przez zabezpieczenie praw polskich jest konieczna.

Po tem przemówieniu przedstawiciele stronnictw motywowali wnioski swoje w sprawie gdańskiej.

Poseł *Rudziński* odczytuje wniosek „Wyzwolenia" z 19 grudnia ub. r., w którym to wniosku „Wyzwolenie" domagało się od Rządu odpowiedzi, jakie zajmuje stanowisko wobec oświadczenia Wysokiego Komisarza Mac Donella. Mac Donell bowiem orzekł, że „Gdańsk jest Państwem w międzynarodowem znaczeniu i ma prawo używać tytułów, w których sie to wyraża". Orzeczenie to wynikło z powodu sprawy ratyfikacji umowy kolejowej polsko - gdańskiej.

Następnie poseł Rudziński odczytuje i komentuje obszerny wniosek „Wyzwolenia", zgłoszony z powodu ostatniego zatargu. Poseł Rudziński atakuje prawicę i jej dyplomatów z powodu miękkiego stosunku do Gdańska, zarzuca wielkiemu kapitałowi polskiemu, że korzystał z Gdańska dla spekulacji na szkodę Polski, domaga się zasadniczej rewizji stosunków polsko - gdańskich. Stoi jednak na gruncie Traktatu wersalskiego. W końcu wyraża „zdziwienie" z powodu wniosku Z. P.P.S., gdzie mowa o pokojowości, jakgdyby Polska chciała walczyć z „częścią Rzeczypospolitej". (*Tow. Perl:* Czy to jest także w Traktacie wersalskim, że Gdańsk jest „częścią Rzeczypospolitej"?).

Zabiera głos Generalny Komisarz Rzplitej w Gdańsku, p. *Strasburger*. W stosunkach polsko - gdańskich okres przed październikiem ub. r. był dość spokojny. Spokój ten przerwało orzeczenie Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, które się składało z 5-iu punktów. Jeden z nich przytoczył p. Rudziński. Inne punkty osłabiały coprawda doniosłość punktu 4-go, wskazywały bowiem specjalny charakter ustroju gdańskiego. Zaprotestowaliśmy w Lidze przeciwko orzeczeniu Wysokiego Komisarza, który nie ma prawa do takich teoretycznych określeń. Co do rzeczy samej, to czas był zbyt krótki, aby sprawę postawić w całej rozciągłości. Większość teoretyków uznaje państwowy charakter Gdańska, ale nie jego suwerenność. Inni nie przyznają Gdańskowi charakteru Państwa.

Następnie p. Strasburger omawiał szereg innych spraw, dotyczących Gdańska.

P. *Pluciński* (Ch. N.). Czy należy obecnie poruszyć sprawę zmiany stosunku prawnego Gdańska do Polski — pozostawiamy to Rządowi. We wniosku naszym wysuwamy cztery konkretne sprawy: 1) poczty,

2) cel, 3) stanowiska Wysokiego Kom. Ligi Narodów, 4) wyjaśnienia stanowiska prawno - politycznego.

P. Pluciński wymienia uprawnienia pocztowe, telegraficzne, telefoniczne Polski w Gdańsku, z których Polska dotychczas nie korzysta. Należy dążyć do zmiany podziału dochodów cłowych między Polską a Gdańskiem, podział ten opierać się powinien na stosunku liczebnym ludności. W razie podziału stosownie do spożycia towarów cłonych, należałoby zaprowadzić między Polską a Gdańskiem „granicę konsumcyjną" tak, jak istnieje granica paszportowa, walutowa, monopolowa.

Takie czy inne określenie teoretyczne stanowiska prawno - politycznego Gdańska nie może zmienić uprawnień Polski. Pomimo to p. Pluciński grozi, że Polska może przyjść do wniosku, że Gdańsk jest tylko— zwyczajnem „miastem" i odpowiednio do tego postępować... P. Pluciński bardzo ceni Ligę Narodów, ale uważa, że jeżeli Gdańsk narusza prawa Polski, to Polska może się uciec do „faktów dokonanych"... Jakie to mogą być „fakty dokonane", p. Pluciński nie powiedział, ale łatwo się domyślić, że nie miałyby charakteru — pokojowego.

Zakończenie skądinąd rzeczowego przemówienia p. Plucińskiego (b. Generalnego Komisarza Rzplitej w Gdańsku) było bardzo niepoważne. Ale właśnie za to zakończenie p. Pluciński dostał od prawicy — oklaski.

We wtorek dalszy ciąg debaty.

Wiadomości z Łodzi.

(Telefonem).

Piątek wiecz.

STRAJK LEKARZY W KASIE CHORYCH W TOMASZOWIE.

Dzisiaj wybuchł w Kasie Chorych w Tomaszowie strajk lekarzy. W łódzkiej Kasie Chorych sytuacja jest również naprężona.

Zarządy Kasy Chorych podejmą narzuconą walkę, nie są bowiem w stanie, ze względu na interes ubezpieczonych, spełnić żądań Zw. Zaw. lekarzy Kas Chorych.

Związki Zaw. wypowiadają się zdecydowanie przeciwko strajkowi i przeprowadzą walkę w tym kierunku.

INTERWENCJA ZWIĄZKÓW ZAW. U WOJEWODY.

Dzisiaj interweniował sekretarjat Okręgowej Kom. Zw. Zaw. u wojewody Darowskiego w sprawie sposobu przyjmowania przez magistrat robotników do przygotowywanych robót kanalizacyjnych. Mianowicie, kierownik tych robót, inż. Skrzypek, przyjął 111 robotników wyłącznie ze związków chadeckiego i enpeerowskiego, wbrew umowie zawartej przez magistrat ze wszystkiemi Zw. Zaw. o proporcjonalnem przyjmowaniu robotników.

Wojewoda przyrzekł sprawę zbadać.

Zwycięskie zakończenie strajku w Toruniu

Robotnicy elektrowni i gazowni otrzymali 30% podwyżki.

Strajk robotników elektrowni i gazowni w Toruniu został zakończony przez podpisanie obustronnego protokułu, pod przewodnictwem Inspektora Pracy p. C. Czerniewskiego. Na mocy tego protokułu Dyrekcja zobowiązała się przystąpić do pertraktacji z przedstawicielami Związku prac. inst. użyt. publ. w Polsce.

Po przeprowadzonych pertraktacjach została podpisana pomiędzy Dyrekcją elektrowni i gazowni w Toruniu a Związkiem umowa *mocą której robotnicy otrzymają od dn. 21 stycznia r. b. 30% podwyżkę do obowiązującej taryfy zarobkowej. Zarobki nadal, poczynając od dn. 1 lutego, regulowane będą na podstawie wykazów Komisji do badania wzrostu kosztów utrzymania m. Poznania.*

Pertraktacje prowadzone były przy energicznym współudziale: pp. Okręgowego Inspektora Pracy inż. Czerniewskiego, oraz Inspektora Pracy 59 obwodu, Dobrowolskiego. Związek reprezentował tow. K. Neubauer, przedstawiciel Zarządu Głównego Związku, który bardzo energicznie, wraz z sekretarzem okręgowym na Okręg poznańsko - pomorski, tow. Rybczyńskim, prowadził akcję strajkową. Robotnicy żywiołowo przystąpili do tego strajku, nie będąc w stanie dłużej czekać na załatwienie żądań, zawartych w piśmie Zarządu Oddziału Związku w Toruniu z dn. 3 stycznia r. b.

Po przerwaniu strajku odbyły się zgromadzenia strajkujących, na których stanowisko Związku, a następnie — zawarta przez Związek umowa, zostały przyjęte przez robotników, dotychczas upośledzonych materjalnie, z zupełnem zadowoleniem. Wyrazem tego było przystąpienie do Związku klasowego jeszcze 20 robotników z szeregów Zjedn. Zaw. Polskiego, które z każdym dniem na Pomorzu traci swoich zwolenników.

Porwanie polskiego posterunkowego przez bolszewików

Wczoraj władze K.O.P., rozprowadzające posterunki wzdłuż odcinka granicznego w powiecie krzemienieckim, zauważyły brak naszego posterunku. Najprawdopodobniej został on żywcem porwany przez bolszewików i uprowadzony wgłąb terenu rosyjskiego. Wypadki takie zdarzały się już niejednokrotnie. Dochodzenia w tej sprawie zostały podjęte. Należy wyjaśnić, że agenci G.P.U. sowieckiego, chcąc wyciągnąć informacje o dyslokacji oraz ostatnich instrukcjach, wydawanych służbie granicznej, uciekają się do barbarzyńskiego środka porywania żywcem ludzi. Niezależnie zaś od tego Sowiety w ten bezczelny sposób mnożą sobie ilość zakładników, przeznaczonych do wymiany na ujętych przez władze polskie przestępców politycznych poddanych rosyjskich. O mordowaniu porywanych nie było dotychczas wiadomości. Natomiast ustalony został jeden fakt, iż plutonowego K.O.P., uprowadzonego w swoim czasie przez bolszewików za kordon, osadzono w areszcie G.P.U., gdzie został on postrzelony przez wartowników w chwili próby ucieczki.

Nowe bandy dywersyjne.

Z pogranicza sowieckiego nadchodzą wiadomości, wskazujące, iż sowiety podjęły znowu ożywioną działalność, mającą na celu zorganizowanie nowych band dywersyjnych, które mają być przerzucone na terytorjum Polski.

Między innemi w Mogilanach, po stronie sowieckiej, obozuje banda, złożona ze 100 — 150 ludzi. Na czele bandy stoją Jan Koczek i słynny Mucha-Michalski. Uczestnicy tej bandy zawarli umowę, która zapewnia im 110 rubli miesięcznie, trzy ubrania, opiekę nad pozostałemi rodzinami oraz prawo dowolnego rozporządzania zrabowanem mieniem.

Przemówienie tow. Moraczewskiego w Komisji Budżetowej.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad budżetem Min. Skarbu.

Pos. **Chądzyński** (N. P. R.) sądzi, że budżet jest realny. Zarówno podatki bezpośrednie, jak pośrednie mogą wpłynąć do Skarbu w przewidywanej wysokości. Nie zgadza się z twierdzeniem referenta, że podatki bezpośrednie w porównaniu do podatków pośrednich są u nas tak wysokie, jak w żadnym innym kraju w Europie i wykazuje na podstawie cyfr dostarczonych przez Ministerjum Skarbu, że podatki bezpośrednie stanowią 25 proc, a pośrednie 75 proc. wpływów podatkowych. Jest to stosunek, krzywdzący szerokie masy płacących podatki pośrednie.

Tow. **Moraczewski** polemizuje z poprzednimi mówcami na temat przyczyn dzisiejszego kryzysu gospodarczego. Oszczędności i zasoby pieniężne kraju nie zostały zniweczone przez reformę waluty. Skutki wojny światowej wyraziły się w inflacji pieniędzy papierowych. Inflacja rubla rosyjskiego, marki niemieckiej i korony austrjackiej zniszczyła nietylko wszystkie pieniądze, które w chwili powstania Państwa polskiego miały obieg na ziemiach polskich, ale również zniszczyła wszystkie oszczędności, gromadzone w bankach i kasach oszcz., a obliczane na 3 miljardy złotych conajmniej na terenie dzisiejszej Polski. Dorobek 50 lat przedwojennych zniszczyła wojna albo inflacja powojenna. Na to ani Rząd, ani Sejm, ani nikt w Polsce wpływu nie miał. Inflacja marki polskiej, trwająca przez 5 lat, zakrywała ten stan rzeczy i nie pozwoliła ludności na gromadzenie oszczędności. Zatrzymanie inflacji ujawniło ten stan. Mówca twierdzi, że naprawę pieniądza należało zacząć 9 mies. wcześniej, aniżeliśmy zaczęli. Równowaga bilansu handlowego była wskazówką, że przemysł i rolnictwo na tyle się podniosły, że można przejść do reformy gospodarki skarbowej. Było to w 1923 r., kiedy Rząd wystąpił z projektem złotego obliczeniowego. Większość komisji zdecydowała przeciwko złotemu obliczeniowemu, odraczając przez to termin sanacji na 9 miesięcy.

Kryzys w przemyśle jest u nas groźniejszy, aniżeli był gdzieindziej. Przemysł włókienniczy i metalowy, a tem samem i węglowy znajduje się w stanie gorszym, aniżeli przed wojną. Przemysłowcy, zamiast wykorzystać okres inflacji dla przystosowania produkcji do zmienionych warunków zbytu, woleli spekulować walutami, budować sobie pałace i mnożyć w nieskończoność posady dyrektorów. Te fakty nie uprawniają p. referenta Michalskiego do występowania przeciwko „etatyzmowi". Przeciwnie, Państwo musi wziąć w kuratelę przemysł prywatny wobec niedołęstwa i nieumiejętności przewidywania, okazanego przez kierowników tego przemysłu. Cierpią wskutek tego stanu liczne rzesze bezrobotnych, bo 163.000 rodzin. Niewątpliwie obniżenie stopy procentowej i ułatwienie kredytu ułatwiłoby wyjście z tego kryzysu, ale to wymaga zwiększenia obiegu pieniędzy, to wymaga dłuższego czasu. O wiele skuteczniejszym środkiem byłoby podniesienie wewnętrznej siły kupnej złotego, przez obniżenie cen. Wskaźnik kosztów utrzymania wynosi 160 (przyjmując przedwojenny koszt za 100), wskaźnik płac robotniczych w przeważnej części przemysłu nie dochodzi do 100, dla pracowników państwowych wynosi 80. Drożyzna zuboża masę robotniczą w zastraszający sposób i zmusi wcześniej czy później Rząd do inflacji, o ile drożyzny nie zwalczy. Tow. Moraczewski zarzuca Rządowi, że na tem polu nie wyzyskuje możliwości, które mu daje polityka celna i taryfowa.

Pożyczka zagraniczna długoterminowa na korzystnych dla nas warunkach przyśpieszyłaby zakończenie kryzysu. Jednak robienie z pożyczki środka, bez którego dojdziemy do katastrofy, podraża tę pożyczkę. Rolnictwo nie przechodziłoby żadnego kryzysu, gdyby nie nieurodzaj. Reforma waluty mogła tylko wzmocnić rolnictwo. Śmieszne jest szukanie przyczyn kryzysu w przesadnie wysokich podatkach bezpośrednich. W roku 1923 płacono z jednego morga podatku gruntowego 10 groszy, a w r. 1924 — 80 groszy. Licząc przeciętną cenę żyta w r. 1924 na 16 zł., wypada z morga ziemi ornej przeciętne obciążenie podatkiem gruntowym 5 kg. żyta, przed wojną zaś wynosiło ono 12 — 25 kg. żyta z morga. Podatek dochodowy przyniósł w r. 1924 z całej Polski 40 mil. zł. Wogóle ze wszystkich podatków bezpośrednich z wyjątkiem majątkowego wpłynęło w r. 1924 150 mil. zł. (5 zł. na głowę), a z podatków pośrednich wraz z monopolami przeszło 530 mil. zł. Zupełnie zatem inny stosunek jest między pośredniemi i bezpośredniemi podatkami, aniżeli ten, o jakim mówił pos. Michalski, a to z powodu, że do podatków bezpośrednich doliczył podatek obrotowy, który w ¾ jest podatkiem pośrednim. Skargi na wysokość podatków bezpośrednich pos. Wiślickiego były skierowane pod złym adresem. Wymiaru podatku obrotowego dokonywają komisje złożone z płatników podatków, a składające się przeważnie z reprezent. związ. producentów i kupców, którzy starają się zwalić cały ciężar podatków na drobnych rzemieślników i drobnych kupców. Organa skarbowe winne są o tyle, o ile od nich zależny jest skład komisji szacunkowych. Żaden inspektor skarbowy nie może sprzeciwić się woli tych potentatów kapitalistycznych, o ile nie chce ryzykować swego stanowiska. Teorja pos. Michalskiego, że podatnicy bezpośredni stanowią jakgdyby trójkąt, którego podstawę Sejm ponad miarę zwęził a wysokość ponad miarę podniósł — nie wytrzymuje krytyki. Zubożenie dołu a powstanie nowobogackich i nowych fortun z paskarstwa z konieczności zmuszają do ciągłej zmiany budowy podatków bezpośrednich.

Czy budżet jest realny, czy nie, pokaże nam jego wykończenie w Kom. budżetowej, dlatego w proroctwa na ten temat mówca się nie wdaje.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie w poniedziałek o godz. 11-ej rano.

Delegacja pracowników umysłowych u Ministra Pracy

Wczoraj przedstawiciele scentralizowanych organizacji pracowników umysłowych byli przyjęci przez p. Ministra Pracy i złożyli umotywowany memorjał w sprawie doraźnej pomocy dla bezrobotnych. Organizacje pracownicze domagają się zmiany instrukcji wydanej przez Ministra Pracy w porozumieniu z Ministrem Skarbu w celu umożliwienia korzystania z zapomóg możliwie wszystkim bezrobotnym pracownikom umysłowym. W szczególności memorjał zawiera następujące żądania: 1. Wydawane dotychczas pożyczki terminowe winny być zamienione na zapomogi bezzwrotne. 2. Zapomogi mają być wypłacane również i tym bezrobotnym, którzy utracili posady po dniu 1 października r. ub., przytem bez względu na to czy bezrobotni zarejestrowali się w P. U. P. P. i Związkach Zaw. przed 1 grudnia czy też po tym terminie. 3. Kwota zapomogi winna być podniesiona w następującym stosunku: samotny 60 zł., obarczony rodziną od 1 — 3 osób 80 zł., obarczony rodziną od 4 — 6 osób 100 zł., obarczony powyżej 6 osób 120 zł. 4. Akcję doraźnej pomocy należy rozciągnąć na następujące ośrodki: Kalisz, Kielce, Częstochowę, Radom, Lublin, Białystok, Grodno, Jarosław, Krosno, Łuck, Równe.

Pozatem delegacja domagała się wstawienia przez Rząd odpowiedniej sumy na doraźną pomoc dla bezrobotnych pracowników umysłowych do budżetu na rok 1925, oraz przyśpieszenia prac w kierunku wniesienia pod obrady Sejmu odpowiedniej ustawy, która zabezpieczy na stałe los bezrobotnych pracowników umysłowych.

P. minister Sokal w odpowiedzi zaznaczył, że już się porozumiewa z dyrektorem departamentu Opieki Społecznej p. Szubartowiczem i że wkrótce doraźna pomoc będzie udostępniona szerszym masom.

Monopol spirytusowy.

(Z KOMISJI SKARBOWEJ).

Na wczorajszem posiedzeniu rozpatrywano w dalszym ciągu projekt noweli do ustawy o monopolu spirytusowym.

Rządowy projekt zawierał 13 artykułów i przewidywał zmiany w dziesięciu artykułach ustawy z dnia 31.VII 1924 r. Referent pos. Jaroszyński znacznie rozszerzył nowelizację, zgłaszając swój projekt, obejmujący 25 art. i przewidujący zmiany w 22 artykułach omawianej ustawy, przyczem usiłuje przeprowadzić szereg umów, pogarszających ustawę i utrudniających Monopolowi Spirytusowemu jego egzystencję.

Oprócz art. art. 1, 15 i 22 wszystkie inne artykuły swojej noweli zdołał p. Jaroszyński uzgodnić z Rządem.

Zupełnie jednak niespodzianie dla Rządu, członek klubu Ch. N., do którego należy i p. Jaroszyński, poseł Łuszczewski, zgłosił nowy artykuł, zmieniający bardzo poważnie ustawę na niekorzyść monopolu, przerzucający mianowicie całkowitą odpowiedzialność materjalną za transport spirytusu z gorzelni do rektyfikacji na Monopol państwowy.

Mimo sprzeciwu przedstawicieli Rządu, wniosek ten, dzięki poparciu referenta p. Jaroszyńskiego, **został przyjęty głosami prawicy i żydów!**

Dzięki temu przy art. 9 nastąpił pomiędzy p. Jaroszyńskim a dyr. Głowackim zatarg. Gdy p. J. usiłował ,odnośnie do art. 9, rzucić na szalę „uzgodnienie" z Rządem, p dyr Głowacki oświadczył, iż żadnego uzgodnienia wobec przyjęcia przy poparciu referenta wniosku p. Łuszczewskiego — nie uznaje. W ostrej dyskusji, jaka wyłoniła się z tego powodu, zabierali głos pp. Toczek, ks. Kaczyński, tow. Pączek i p dyr. Głowacki, który wobec zmian, dokonanych przez przyjęcie wniosku p. Łuszczewskiego, zażądał przerwania obrad, Rząd bowiem musi się zastanowić, jakie ma wobec tych zmian i całego toku obrad zająć stanowisko. Życzeniu stało się zadość—obrady nad tą nowelą zostały przerwane.

Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

DLA BEZROBOTNYCH ZAMIESZKAŁYCH W WARSZAWIE.

W Oddziale umysłowo pracujących (Ciepła 21, tel. 232-16), 1 wychowawczyni izraelitki, 1 bony na przychodnią ze znajomością języka francuskiego, 1 inspektora szkolnictwa ogólnego (dla inwalidów wojennych i ich rodzin), 8 agentów do zbierania ogłoszeń, 4 agentek do zbierania ogłoszeń, 3 agentów do sprzedaży radio-aparatów, 1 agenta do sprzedaży łańcuchów samochodowych, 1 agenta do sprzedaży łańcuchów ochronnych do walizek, 4 agetnów do sprzedaży węgla, 1 ag branży farmaceutycznej, 2 wojażerów branży farmaceutycznej, 1 buchalterki - korespondentki w języku polskim

W Oddziale dla robotników i rzemieślników (Ciepła 21, tel. 123-65). 1 majstra chemika do wyrobu pasty do obuwia 1 majstra-pirotechnika 1 ślusarza warsztatowego, 1 galwanizera, 1 heblarza, 2 tokarzy precyzyjnych, 20 kotlarzy do nitowania cienkiej blachy, 10 ślusarzy narzędziowych, 3 elektromonterów samochodowych, 2 modelarzy drzewnych, 4 kotlarzy miedz., 8 kotlarzy żel, 1 bieliźniarki.

W Oddziale dla służby domowej (Ciepła 21, tel 153-27) 73 służących.

W Oddziale dla młodocianych (Rymarska 2/4, tel. 123-54): 3 chłopców na usługi osobiste, 2 chłopców na praktykę metalową. 1 chłopca na praktykę do rzeźnika 1 chłopca na praktykę konfekcyjną. 3 dziewczyny do obsługi. 1 dziewczyny na praktykę konfekcyjną.

NA WYJAZD.

W Oddziale dla Umysłowo-Pracujących. 24 nauczycieli z pełnemi kwalifikacjami do szkół powszechnych, 1 instruktora ogrodnika-pszczelarza, 1 pomocnika rejenta, 1 pomocnika gospodarczego, 2 lekarzy rejonowych i okręgowych do Sejmików, 2 lekarzy do Gimnazjum, 1 lekarza do szpitala powiatowego: pensja, mieszkanie, światło i opał, 10 lekarzy wolnopraktykujących 1 dentystki, 1 sekretarza ze znajomością spraw szkolnictwa powszechnego i biurowości, 1 kierownika szkoły rolniczej z wyższem wykształceniem rolniczem i kilkoletnią praktyką, 1 karbowego

W oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 kowala z ognia, 1 stelmacha na korpusy, 6 pilnikarzy ręcznych.

Czasopisma nadesłane.

„Życie Teatru", rok III, Nr. 3, zawiera: artykuł dyskusyjny p. t. „Akcent czy dykcja", dokończenie artykułu Fr. Siedleckiego o Zegadłowiczu: c. d. artykułu J. Mirskiego: „Czy mamy teatr narodowy?", bibljografję i kronikę. Od nowego roku pismo wprowadziło dział ilustracyjny.

Obrady Sejmu.

Sesja druga — Posiedzenie 176

Wczorajsze posiedzenie Sejmu nie przyniosło żadnych specjalnie ciekawych momentów. Załatwiono szereg spraw drobniejszych oraz bezspornych.

Na uwagę zasługuje uchwalenie w drugiem i trzeciem czytaniu noweli do ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska. Według tej noweli funkcjonarjusze z wyższem wykształceniem otrzymają specjalne z racji tej dodatki.

Pozatem Sejm ratyfikował układ o konsolidację długów amerykańskich, przyczem posłowie oraz obecni na sali przedstawiciele Rządu z Premjerem Grabskim na czele urządzili manifestację na cześć Stan. Zjedn. Ameryki Północnej, której poseł i minister pełnomocny Mr. Pearson obecny był w loży dyplomatycznej.

P. **Matakiewicz** (Klub Kat. Lud.) referował nowelę do ustawy o adwokaturze w b dzielnicy austrjackiej.

Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu. Przyjęto też rezolucję domagającą się wniesienia jednolitej dla całego Państwa ordynacji adwokackiej.

Następnie p. **Mildner** zdawał sprawę z ustawy o djetach i kosztach podróży lekarzy, jako znawców sądowych w Górnośląskiej części województwa śląskiego.

Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu

URZĘDNICY Z WYŻSZEM WYKSZTAŁCENIEM

P. **Insler** (Koło Żyd.) przedłożył nowelę do ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska. Dotychczasowa ustawa nie uwzględnia wyższego wykształcenia w odniesieniu do urzędników kolejowych. Urzędników kolejowych o wyższem wykształceniu jest 1200 Wydatek spowodowany podwyższeniem uposażenia urzędników z wyższem wykształceniem wyniesie 441 tysięcy zł rocznie. Komisja proponuje aby ustawa miała moc obowiązującą od 1 stycznia 1925 r

P. **Rozmarin** (Koło Żyd) wnosi o przywrócenie tekstu rządowego, t. j. aby ustawa działała wstecz.

W głosowaniu wniosek ten odrzucono, ustawę zaś przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

RATYFIKACJA UKŁADU O KONSOLIDACJI DŁUGÓW AMERYKAŃSKICH.

Referent pos **Zdziechowski** wylicza cały szereg grzeczności okazanych Polsce przez Stany Zjednoczone Am. Północnej, począwszy od ładunku mąki amerykańskiej, która w 1919 przybyła do Gdańska i akcji Hoovera oraz kredytów na 160 mil. dolarów aż do ostatniego układu o spłatę długów, układu zawartego na b. korzystnych dla Polski warunkach. Wspomniawszy jeszcze o orędziu Wilsona oraz o przyjaznym dla nas stanowisku Ameryki podczas wojny 1920 r., referent kończy zapewnieniem, że naród polski nie zapomni nigdy tych dowodów przyjaźni

Następnie zabiera głos Prezes Rady Ministrów p Grabski

PRZEMÓWIENIE PREMJERA.

Nie po raz pierwszy mamy do zaznaczenia wybitny moment w stosunku Stanów Zjednoczonych do Polski. Gdy szło o to, by zadecydować na forum międzynarodowem, czy Polska ma być wskrzeszona, Stany Zj. położyły na szali dziejowej swój ważki i decydujący głos. Gdy Polska w zaraniu swego bytu państwowego zmagała się z trudnościami, wynikającemi ze zniszczeń wojennych i z brakiem żywności, Stany Zj. przyszły Polsce z wybitną pomocą kredytową, większą w dwójnasób od kredytów, jakie Polska otrzymała od wszystkich innych państw razem wziętych. Teraz, gdy szło o to, by ówczesne kredyty uregulować, dokonano tego w sposób, zapewniający Stanom Zj. całkowity zwrot wyłożonej pomocy, a Polsce umożliwia wypełnienie tej spłaty na warunkach dostępnych dla naszej młodej państwowości i nie hamujących jej dalszego postępu. Układ zawarty i sposób jego przeprowadzenia świadczą o głębokim podkładzie dobrych stosunków, jakie od samego początku zapanowały między Polską a Stanami Zj., a które nigdy niczem nie były zamącone. Jeszcze raz musimy stwierdzić, że węzły między naszą Ojczyzną a Stanami Zj. oparte na uczuciach prawdziwej przyjaźni, krzepną stale, a winniśmy mieć nadzieję, że w stosunku naszym do Stanów Zj. znajdować będziemy zawsze spokojną ostoję naszego współbytowania międzynarodowego. Dlatego Wielkiemu Narodowi, który tworzy Stany Zj. Am. Pół. życzymy szczerze jaknajwiększego dalszego rozkwitu dla szczęścia całej ludzkości. **(Posłowie wstają. Huczne oklaski).**

Ustawę przyjęto jednomyślnie w drugiem i trzeciem czytaniu.

Bez dyskusji przyjęto poprawki Senatu do ustawy o nadzorze państwowym nad ogierami i o rejestracji klaczy zarodowych. Dalej uchwalono w drugiem czytaniu ustawę o rozpłodnikach zwierząt gospodarskich z wyjątkiem koni.

Następnie Sejm przyjął rezolucję o rozparcelowaniu gruntu po b. leśniczówce Żywocin

Następne posiedzenie we wtorek o godz 4-ej popoł

Kronika parlamentarna.

PRZECIWKO ROZPORZĄDZENIU O KOLEJACH ŻELAZNYCH.

W „Robotniku" poddaliśmy w swoim czasie surowej krytyce rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 28-go grudnia r. ub. o utworzeniu przedsiębiorstwa dla eksploatacji kolei państwowych. Wczoraj kluby: P. P. S., „Wyzwolenia" i N. P. R. złożyły w Sejmie wniosek, domagający się **zniesienia tego rozporządzenia.**

O NADUŻYCIA PODATKOWE NA G. ŚLĄSKU.

Podkomisja dla zbadania nadużyć podatkowych na G. Śląsku uchwaliła rozpocząć prace we wtorek o godz. 7-ej wiecz. w Min. Skarbu.

W skład podkomisji wchodzą: tow. Moraczewski, p. Bartel (Wyzw.), Byrka (Piast), Dobrzański (Zw. L. N.) i Romocki (Ch. D.).

ODROCZENIE SEJMU

Wczoraj w południe u p. Marszałka, z udziałem Premjera Grabskiego, odbyło się zebranie członków podkomisji, wyłonionej przez Komisję Budżetową Sejmu, której poruczono ustalenie, wraz z Rządem, metod, zmierzających do uproszczenia obrad nad budżetem. Rezultatem dłuższej dyskusji była decyzja, mocą której po posiedzeniu wtorkowem w dniu 27 b. m. plenarne posiedzenia Sejmu będą odroczone. Natomiast Komisja Budżetowa rozpocznie wzmożoną pracę nad budżetem. Wedle opinji członków Komisji, prace nad budżetem ukończone będą w ciągu 6 tygodni.

Wnioski w tym kierunku przedstawione będą we wtorek Konwentowi Seniorów do zatwierdzenia.

WALKA O STABILITAS LOCI DLA NAUCZYCIELI.

Sejmowa komisja oświatowa pod przewodnictwem posła Sołtyka, (referował **tow. pos. Smulikowski**), przyjęła wczoraj dwa następne (11 i 12) artykuły o pragmatyce dla nauczycieli. W 11 art. uchwalono, że za przerwę w faktycznem pełnieniu obowiązków nauczycielskich nie uważa się przerwy z powodu choroby lub urlopu o ile nie przenoszą w sumie 2 miesiące w 2 latach.

W 12 art. równością głosów (12 gł. przeciw 12 gł.) utrzymano brzmienie projektu rządowego, który powiada, że nauczycielowi stałemu, który ustąpił ze służby państwowej, w razie ponownego wstąpienia — nie przysługują prawa nabyte. Referent wypowiedział się za tym rządowym projektem, wielu mówców (pos. Langer, Wójtowicz, Nowicki, (Wyzwolenie), Utta (Niemiec), Chrucki (Ukr.), tow. Piotrowski) byli za poprawkami o przyznaniu nabytych praw.

Najważniejszy artykuł całej ustawy — art. 13, traktujący o stałem miejscu służbowem — w zreferowaniu tow. referenta winien brzmieć:

„Nauczyciel stały (art. 10) uzyskuje stałe miejsce służbowe drogą konkursu.

Mianowanie dyrektorów i kierowników odbywa się również drogą konkursu, ogłaszanego bezzwłocznie po utworzeniu lub opróżnieniu stanowiska.

Każdy nauczyciel w chwili ustalenia uzyskuje jednocześnie stałe miejsce służbowe tam, gdzie go zastało ustalenie, o ile etat w tem miejscu jest opróżniony.

Na każdy nowoutworzony lub opróżniony etat pewnej szkoły, o ile nie zostanie zajęty przez nauczyciela w tem miejscu ustalonego lub przeniesionego w drodze służbowej lub dyscyplinarnej ogłasza się konkurs po jego utworzeniu lub opróżnieniu najpóźniej do trzech miesięcy.

Konkursu na stanowisko dyrektorów i kierowników nie należy rozpisywać przy przemianie typu organizacyjnego szkoły i należy uważać za obsadzone, o ile piastujący je mają przepisane kwalifikacje naukowe".

Temu stanowisku najkategoryczniej sprzeciwił się reprezentant Prezydjum Rady Ministrów, dr. Piętak, motywując, że stabilitas loci — dla nauczycieli — jest przeciw Konstytucji.

Na najbliższem posiedzeniu komisji rozpocznie się dyskusja zasadnicza nad art. 13.

SPROSTOWANIE.

Podana przez nas we wczorajszym numerze pogłoska, jakoby posłowie Łaskuda i Posadzki wstąpili do klubu P. S. L. Piasta — jak nas zapewniali posłowie Zw. Chłopskiego — jest nieprawdziwa.

SĄD, KTÓRY SIĘ NIE ODBYŁ.

Przed paroma miesiącami na plenarnem posiedzeniu Sejmu doszło do utarczki słownej pomiędzy posłem Korfantym a posłem Hertzem z N. P. R., przyczem p. Korfanty zarzucił N.P.R., iż pobierała subsydjum od kapitalistów francuskich na G. Śląsku. Pos. Hertz na to: Pan kłamiesz. Pos. Korfanty zaś odparł, że dostarczy dowodów.

Poseł Hertz sprawę oddał pod rozpatrzenie sądu marszałkowskiego, który miał się wczoraj zebrać. Sąd jednak nie odbył się, gdyż stawił się tylko rzecznik pos. Hertza, natomiast ani pos. Korfanty, ani nikt przezeń upoważniony na sąd nie przyszedł

Kronika polityczna.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI U PREZYDENTA.

W dniu 22-go stycznia wieczorem P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął p. Marszałka Piłsudskiego.

MIANOWANIA W WOJSKOWOŚCI.

(PAT.). Gabinet ministra spraw wojskowych komunikuje: Pan Prezydent Rzeczypospolitej zamianował generała brygady Seyfrieda Kamila dotychczasowego szefa departamentu IX (sprawiedliwości) Min. Spr. Wojskowych, sędzią Najwyższego Sądu Wojskowego, a pułkownika Rzymowskiego Jana Grzegorza, dotychczasowego zastępcę szefa tego departamentu — prokuratorem przy Najwyższym Sądzie Wojskowym, zwalniając równocześnie z tego etatu generała brygady Szpakowskiego Edwarda, który pozostaje nadal na stanowisku szefa gabinetu ministra spr. wojskowych.

W związku z temi zmianami, minister spraw wojskowych mianował szefem departamentu IX Ministerjum Spraw Wojskowych generała brygady Grubera Edwarda z pozostawieniem nadal na dotychczasowem stanowisku naczelnego prokuratora wojskowego, a zastępcą zaś szefa tego departamentu — płk. Mecnarowskiego.

PRZYWRÓCENIE ŚWIĄT.

Dziś o godz. 10 i pół rano zwołane jest nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów. Rozpatrywana będzie sprawa dni świątecznych w związku z interpelacjami sejmowemi

KANDYDAT NA WOJEWODĘ.

Krążą pogłoski, iż zabiegi N.P.R. o uzyskanie dla swego kandydata województwa, uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem P. Zapała, obecnie enpeerowiec, a dawniej piastowiec, ma podobno zostać wojewodą stanisławowskim.

SĄD GENERALSKI.

Odbyły się wybory do generalskiego sądu honorowego. W skład sądu wchodzą: gen. Żeligowski, gen. Dzierżanowski, gen. Kessler, gen Osiński, wice-admirał Porębski, gen. J. Haller, gen. Wróblewski.

TELEGRAMY

Rząd pruski podał się do dymisji.

Berlin, 23 stycznia .(PAT). W sejmie pruskim odbyło się dzisiaj głosowanie nad komunistycznym wnioskiem, wyrażającym votum nieufności gabinetowi. Za wnioskiem oddano 221 głosów, przeciwko wnioskowi — również 221. Wobec tego, zgodnie z regulaminem, wniosek został odrzucony. Za wnioskiem nacjonalistycznym, wyrażającym votum nieufności trzem ministrom socjalistom oddano 221 głosów, zaś przeciwko wnioskowi 218 głosów. Jest to większość niedostateczna, ponieważ do przyjęcia wniosku potrzebna jest połowa ustawowej liczby członków, t. j. 225 głosów.

Berlin, 23 stycznia. (PAT.). Wskutek wyników głosowania w sejmie gabinet pruski postanowił podać się do dymisji. Pisma donoszą, że koalicja (socjalni demokraci, demokraci i centrum), na której opierał się gabinet Brauna, będzie istniała nadal.

St. Zjednoczone a konferencja rozbrojeniowa.

TREŚĆ UCHWAŁY SENATU.

Londyn, 23 stycznia. (PAT.). Według wiadomości z Waszyngtonu, senat przyjął następujący wniosek: „Prezydent Stanów Zjednoczonych upoważniony jest do zaproszenia przedstawicieli wszystkich tych rządów, z którymi Stany Zjednoczone utrzymują stosunki dyplomatyczne, na konferencję rozbrojeniową, która odbędzie się w Waszyngtonie i której celem jest sformułowanie i podpisanie porozumienia międzynarodowego, na mocy którego stan zbrojny zarówno na morzu, jak i na lądzie zostanie rzeczywiście zredukowany do takich rozmiarów, aby mógł stanowić powszechną ulgę w budżetach wojennych zainteresowanych państw, a tem samem zapobiedz nieustannym przygotowaniom wojennym".

ŻYCZLIWE STANOWISKO ANGLJI.

Bordeaux, 23 stycznia. (PAT.) Tutejsza radiostacja donosi z kompetentnych kół angielskich, iż rząd angielski przyjmie życzliwie usiłowania Stanów Zjednoczonych zwołania konferencji rozbrojeniowej.

Układ rosyjsko-japoński.

DONIOSŁE KLAUZULE.

Paryż, 23 stycznia. (PAT). „Matin" pisze, iż dokładne zbadanie całkowitego tekstu układu japońsko-sowieckiego będzie niesłychanie interesujące, ponieważ prócz klauzul o charakterze ściśle lokalnym, układ zawiera, zdaje się, klauzule ogólne, wielkiej wagi. Tak naprzykład wzajemne zobowiązanie niezawierania układów z trzeciem mocarstwem na szkodę jednej ze stron układających się, pociągnie za sobą to, że na wypadek konfliktu, sprowokowanego przez sowiety w Europie lub Azji, Japonja zajmie stanowisko przynajmniej życzliwej neutralności.

UJEMNE SKUTKI POROZUMIENIA DLA AMERYKI.

Waszyngton, 23 stycznia. (PAT). — „United Press": Wpływowe koła departamentu wojny i marynarki, które doradzały porozumienie z Rosją w kwestji Dalekiego Wschodu. uważają układ rosyjsko-japoński jako przejście Japonji do obozu przeciwnego Stanom Zjednoczonym. Pozatem wskazują na to, że Japonja, która dotychczas korzystała z nafty amerykańskiej, dzięki koncesjom na Sachalinie uzyskała w tej dziedzinie niezależność od Ameryki.

„IZWIESTJA" O POROZUMIENIU Z JAPONJĄ.

Wiedeń, 23 stycznia. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Moskwy: Dzienniki sowieckie poświęcają sprawie uznania Rosji przez Japonję szczególną uwagę. „Izwiestja" piszą, że Japonja dzięki nowemu traktatowi otrzymuje zabezpieczenie tyłów a równocześnie zabezpieczona będzie przed atakami na swoje wybrzeża zachodnie w razie wojny na Oceanie Spokojnym. Dziennik napomyka o planowanem przymierzu między Rosją, Niemcami, Chinami i Japonją i zauważa z ubolewaniem, że Niemcy w ostatnim czasie orjentują się coraz bardziej w kierunku Ententy, z czego jednak nie osiągnęły żadnych zysków. Dalej dziennnik stawia pytanie, jakie konsekwencje wysnuje Anglja i Ameryka z nowego stanu rzeczy, i przypuszcza że nowe stosunki rosyjsko - japońskie będą punktem wyjścia dla zbliżenia się między Ameryką, Francją i Włochami. Zdaniem pisma, jeżeli Ameryka porozumie się z Rosją, to i pozycja tych państw wobec Rosji będzie pojednawcza. Wreszcie — konkluduje dziennik — interesy francuskie, włoskie i sowieckie na Dalekim Wschodzie są identyczne.

Herriot o polityce wobec Watykanu.

Paryż, 23 stycznia. (PAT). Herriot, odpowiadając w izbie na przemówienie Brianda, przypomniał stanowisko stolicy apostolskiej podczas wojny, jej wysiłki przeszkodzenia Włochom we wzięciu udziału w wojnie po stronie Francji, jej milczenie wobec męczeństwa Belgji. Ponieważ Watykan wolał kierować się względami wielkiej polityki, rząd francuski ma prawo stanąć również na terenie politycznym. Premjer podkreśla, iż ma wielkie poszanowanie dla swobodnego wykonywania praktyk religijnych, i uznaje, że katolicyzm posiada swą piękną kartę w historji ludzkości. Przeniesienie do Rzymu ośrodka propagowania wiary pozbawiło nas poważnego źródła wywierania wpływów. Herriot jest zdania, iż z punktu widzenia zagranicznego, ambasada francuska przy Watykanie nie przyniosła Francji żadnej korzyści. Dalej omówił Herriot sprawę ambasady francuskiej przy Watykanie z punktu widzenia polityki wewnętrznej.

Kończąc swe przemówienie, Herriot powiedział: *Zasadami, na jakich opierać się będą przyszłe społeczeństwa, są: uniezależnienie władzy świeckiej od duchownej i niezależność państw.* Lewica stojąc dłuższy czas oklaskuje premjera.

Branting zamierza ustąpić

Sztokholm, 23 stycznia. (PAT.) Premjer Branting, ze względu na zły stan zdrowia, zamierza podać się do dymisji.

Stosunki handlowe francusko-niemieckie

Paryż, 23 stycznia. (PAT.) Dziś rano została złożona odpowiedź niemiecka na ostatnie propozycje francuskie, dotyczące modus vivendi. Według otrzymanych przez agencję Havasa informacji, rząd Rzeszy zgodził się podobno na prowadzenie dyskusji na podstawie tych propozycji.

Ofensywa hiszpańska w Marokku

Tanger, 23 stycznia. (PAT). Wojska hiszpańskie zajęły Deni - Mansour, posuwając się ku wybrzeżu w kierunku El-Kasr. Opór powstańców słabnie. Krążowniki hiszpańskie bombardują nadal wybrzeża Andżeras.

Konferencja państw sukcesyjnych.

Wiedeń, 23 stycznia. (PAT.). Dzienniki donoszą, że dzisiaj przed południem w gmachu b. ministerjum wojny rozpoczęła się konferencja państw sukcesyjnych. Konferencja ta zajmuje się sprawą terytorjalnego rozdziału dawnych rent.

Podróże zastępcy gen. sekretarza Ligi Narodów.

Gdańsk, 23 stycznia. (PAT.). Dziś rano przybył tu z Rygi zastępca generalnego sekretarza Ligi Narodów, p. Avenol, który odbywa obecnie podróż po państwach bałtyckich. W zastępstwie bawiącego w Warszawie Generalnego Komisarza Rzeczypospolitej d-ra Strassburgera, powitał p. Avenola na dworcu kolejowym radca legacyjny Zalewski.

Międz. Zrzeszenie Prawa Karnego

Paryż, 23 stycznia. (PAT). W Paryżu odbyło się zebranie Zarządu Głównego Międzynarodowego Zrzeszenia prawa karnego. Polska reprezentowana była przez przewodniczącego grupy polskiej prof. Emila Rappaporta, wiceprzewodniczącego zrzeszenia, i prof. Janusza Jamontta. sekretarza generalnego grupy polskiej. Na propozycję delegata belgijskiego ministra Jaspara, ustalony został program pierwszego po wojnie międzynarodowego kongresu prawa karnego, który odbędzie się w Brukseli w czerwcu 1926 r. Na porządek dzienny kongresu zapisane są następujące sprawy główne: 1) Zagadnienie stosunku pomiędzy karą w znaczeniu klasycznem i rozmaitemi nowoczesnemi środkami prewencyjnemi, 2) Swoboda pracy więźniów poza więzieniem i 3) utworzenie stałego karnego międzynarodowego trybunału sprawiedliwości.

Na zebraniu przewodniczyli kolejno: minister belgijski Carton de Wiart i wiceprzewodniczący stowarzyszenia prof. Rappaport.

Zaćmienie słońca

OBSERWOWANIE PRZY POMOCY RADIO.

Londyn, 23 stycznia. (PAT). W sobotę dn. 24 b. m., jako w dzień przewidywanego przez obserwatorjum w Greenwich częściowego zaćmienia słońca, wszystkie czynne w Anglji radioaparaty, nie wyłączając stacji amatorskich, notować będą zjawiska, wypływające ze zmniejszonego działania promieni słonecznych na fale elektromagnetyczne. British Broadcasting Co. zapowiada specjalną transmisję dla umożliwienia amatorom stwierdzenia różnicy w sile radiosygnalizacji. Całkowite zaćmienie słońca widziane będzie we wschodnich częściach St. Zjednoczonych, na oceanie Atlantyckim między kontynentem amerykańskim i wyspam Faroerskiemi. Radiostacja w Leafield w nadawaniu swej transmisji będzie prawdopodobnie przeszkodą w otrzymywaniu przez radiostację odbiorczą specjalnych sygnałów, nadawanych przez inne radiostacje, a stanowiących obserwację zaćmienia słońca już od godzin południowych piątku t. j. 23 b. m. Radiostacja w Leafield sygnalizować będzie poraz pierwszy o godz. 12.10 w południe i sygnały owe powtarzać będzie w ciągu 2 minut. Po przerwie 10 min. sygnały powtórzą się. Ten sposób sygnalizowania specjalnego z przerwami 10 minutowemi trwać będzie do godz. 13.40. Od g. 13.50 do godz. 14.40 nastąpi przerwa. poczem od 14.50 do 17.20 stacje powtórzą te same sygnały z zachowaniem również 10 minutowej przerwy. Te same sygnały próbne nadawać będzie stacja w Northolt, posługując się jednak krótką falą.

PRZYGOTOWANIA W AMERYCE.

Nowy Jork, 23 stycznia. (PAT.). Celem obserwowania zaćmienia słońca w dn. 24 b. m. poczyniono ze strony instytucji naukowych rozległe przygotowania. Astronomowie obserwatorjum waszyngtońskiego udali się na statku powietrznym „Los Angelos" w 24-godzinną podróż, celem poczynienia zdjęć fotograficznych ponad chmurami.

Lot do jeziora Czad.

Perpignan, 23 stycznia. (PAT.). Aeroplany z misji Goysa, udające sie do jeziora Czad, wyleciały w kierunku Oranu. Po drodze aeroplany zatrzymają się w Alicante.

Oran, 23 stycznia. (PAT.) Przybyła tu z Perpignan francuska misja lotnicza, udająca się do jeziora Czad.

Głosy czytelników.

Prośba staruszki.

W papierni „Soczewka" koło Płocka **pracował przez lat 60** robotnik Betker Przed 2 laty staruszek zmarł, pozostawiając żonę i córkę.

Ostatnio, przed paru tygodniami, zmarła córka i — Betkerowa pozostała sama na świecie. Przez cały ten czas zajmowała ona mieszkanie fabryczne, składające się z jednego pokoju.

Niniejszem staruszka apeluje do zarządu papierni, aby nie wyrzucano jej z mieszkania; aby przez te lata, które jej jeszcze wypadnie przeżyć, mogła zachować ten pokój przy fabryce.

Matko!

Dziecko twe umiera, bo nie umiesz go pielęgnować i nie wiesz, jak zabezpieczyć je od choroby. Niemowlęta umierają dlatego, że jeszcze w czasie ciąży nie zachowujesz się tak, jak tego wymaga zdrowie twoje i twego przyszłego dziecka. Jeżeli chcesz, by poród odbył się prawidłowo, a dziecko, gdy na świat przyjdzie, było silne i zdrowe, idź do którejkolwiek stacji **Opieki nad Matką i Dzieckiem.**

Stacje mieszczą się w następujących punktach w Warszawie:

Stacje chrześcijańskie: Jagiellońska 34, Jerozolimska 97, Leszczyńska 7a, Młynarska 7, Puławska 33, Podwale 50, Litewska 16.

Stacje żydowskie: Graniczna 17, Jagiellońska 28, Stawki 24, Lubeckiego 5, Krochmalna 31.

Wiadomości Księgarni Robotniczej

WARSZAWA, WSPÓLNA 17. (Tel. 229-70).

Brumer, Scena i widownia	Zł. 5.—
Dziewulski, Perspektywy naszego handlu zagranicznego	1.—
„Ekonomista", tom III za kwartał trzeci r. 1924 (poświęcony sprawie Gdańska)	5.—
Gerson-Dąbrowska, Wielcy artyści, ich życie i dzieła opr.	11.—
Mościcki, Pod berłem carów	9.—
Piłsudski Rok 1920	15.—
Wasilewski, Tajna prasa rewolucyjna w zaborze ros. w dobie popowstaniowej	7.—
Wywóz-przywóz (Co trzeba wiedzieć przejeżdżając granicę?), wyd. II	1.—
Cunow, Die Marxsche Geschichts-Gesellschafts-und Staatstheorie, 2 t, opr.	17.50
Die Gesellschaft, Sonderheft, Karl Kautsky zum 70 Geburtstag	3.50
Rewolucjonnaja Rossija, Nr. 37—38 organ S R	1.30
Sowremiennyja Zapiski, t. XXII	4.75
Wolia Rossii, tom 18-19	2.—
Zaria, organ socjal-demokr. myśli, Nr. 10	—.95
Znamia Borby, Nr. 8	1.05

Literatura piękna.

Balawelder, Walerjan Łukasiński. Dramat	5.—
Rygier L., Gemma, V serja poezji	6.—
Ibanez V. Blasco, Krew na arenie. Powieść	5.—
Orzeszkowa, Nad Niemnem, wydanie nowe, 2 t.	9.—
Stevenson, Wyspa skarbów (Bibl. świata podróży i przygód)	6.80
Zaruski Na morzach dalekich, wyd. II rozszerzone	9.—

Dnia 23 stycznia 1925 r. zmarł

Tow. Stanisław Angik

od 1918 r. członek dzielnicy Jerozolimskiej P. P. S., delegat Wojskowej Fabryki Zapałów Artyleryjskich.

Cześć Jego pamięci.

O dniu pogrzebu zawiadomimy.

Komitet Dz. Jerozolimskiej.

Ruch robotniczy

Z życia partji

OKÓLNIK Nr. 24.

(W sprawie podatku partyjnego).

Niniejszym podajemy do wiadomości wszystkich Komitetów i ogółu towarzyszów partyjnych uchwałę Rady Naczelnej z dn. 18-go stycznia 1925 r., dotyczącą zmiany dotychczasowej wysokości zwyczajnego podatku partyjnego.

Uchwała ta brzmi:

1) R. N. uchwala podnieść z dn. 1-go lutego 1925 r. podatek partyjny do 1 zł. miesięcznie dla członków Partji nie należących do Związków Zawodowych.

2) Dla członków, należących jednocześnie do Związków Zawodowych, podatek wynosić będzie miesięcznie 40 gr.

3) Kobiety i młodociani płacą połowę, t. j. 20 gr. miesięcznie.

4) Bezrobotni są zwolnieni od podatku partyjnego.

5) Podatek nadzwyczajny utrzymuje się w dalszym ciągu.

Na zasadzie powyższej uchwały ogłaszamy, iż podatek 1 złotowy pobierany będzie za pomocą **znaczków koloru niebieskiego, oznaczonych cyfrą 1 zł.**; podatek 40 gr. za pomocą **znaczków koloru czerwonego, oznaczonych cyfrą 0.40 gr.**; podatek zaś 20 gr. za pomocą znaczków koloru **czerwonego, oznaczonych cyfrą** $^1/_5$.

Znaczki koloru czerwonego (nieostemplowane) Komitety prześlą do C. K. W. do ostemplowania, przytem potrącona będzie kwota, pobrana przez C. K. W. przy ich pierwotnem zamówieniu.

Znaczki koloru czerwonego, oznaczone cyfrą $^1/_5$, Komitety zatrzymują i przeznaczą na pobór podatku od kobiet i młodocianych.

Bezrobotni winni się rejestrować w odnośnych Komitetach partyjnych.

Towarzysze podlegający nadzwyczajnemu podatkowi, wpłacają go wprost do Kasy C. K. W. za pośrednictwem specjalnych blankietów czekowych.

Prezydjum C. K. W. P. P. S.

***

W piątkowym numerze „Robotnika" ustęp mówiący o wysokości podatku partyjnego na skutek błędu drukarskiego został mylnie podany, — przez opuszczenie jednego wiersza. Dzisiejszy tekst jest dokładny. (Red.)

WIEC NA N.-BRUDNIE.

W niedzielę, 18 b. m., odbył się wiec polityczny na N.-Brudnie. Zagaił tow. Lewandowski, powołując do prezydjum tow tow. Postka, Brzostka i Bochińskiego. Przemawiali na wiecu tow tow.: radna Budzińska-Tylicka, radny Piłacki, Morawski i Kowalew. Mówcy omówili szeroko sprawę ostatniego zamachu na 8-mio godz. dzień pracy, znaczenie ciał ustawodawczych i samorządowych oraz znaczenie Związków Zawodowych i organizacji robotniczych. W konkluzji przyjęto rezolucję gorąco protestującą przeciwko ostatniemu zamachowi na obowiązujący 8-mio godz. dzień pracy oraz zapowiadającą ostrą walkę w jego obronie. Wiec zakończono przy dźwiękach czerwonego sztandaru.

OKR. PPS. Warszawa-Podmiejska. W niedzielę 25 b. m. o g. 10 w lokalu W. OKR., Al. Jerozolimskie 6 odbędzie się posiedzenie OKR. PPS. Warszawa-Podmiejska z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie Egzekutywy, 2) Sprawozdanie z Rady Naczelnej, 3) Referat o sytuacji politycznej, 4) Wnioski na konferencję okręgową, 5) Uzupełniające wybory Egzekutywy, 6) Wolne wnioski.

W niedzielę, dn. 25 b. m.

Dzielnica Mokotowska o godz. 10 m. 30 rano w lokalu dzielnicy, aBgatela 12a, odbędzie się Konferencja Dzielnicowa.

Ruch zawodowy

Związek Zawod. Robotników Budowl. (Ogrodowa 12). W niedzielę o godz. 10 rano tow. Gonergo wygłosi odczyt na temat „Znaczenie związków zawodowych".

Ze Zw. felczerów. Jutro o godz. 4 po poł. w pierwszym terminie i o godz. 4:30 w drugim terminie, w lokalu Zw. felczerów m. Warszawy, Złota nr. 30, odbędzie się ogólne roczne zebranie członków Związku.

Zw. prac. inst. użyt. publ. w Polsce, Oddział Warszawa II (miejscy) Warecka 7.

Niniejszem zawiadamiamy członków Związku, że dziś o godz. 8 wiecz. w lokalu Związku odbędzie się wieczornica taneczna dla członków Zw. i ich rodzin. Karty wstępu można otrzymać w Sekretarjacie Związku od godz. 9 rano.

Jutro o godz. 10 w pierwszym terminie, o g. 11 rano w drugim terminie, odbędzie się ogólne zebranie wszystkich pracowników Wydziału IX-go Kultury i Oświaty.

W poniedziałek 26 stycznia o godz. 6 wiecz. w lokalu Związku odbędzie się ogólne zebranie delegatów wszystkich instytucji miejskich. Ze względu na ważność obrad, tow.tow. delegaci proszeni są o punktualne i niezwłoczne przybycie.

Ruch kult.-oświatowy.

Centralne Robotnicze Seminarjum Literackie. Następne zebranie odbędzie się jutro o godz. 4 na Długiej nr. 19. Na porządku dziennym referat o „Weselu" Wyspiańskiego, oraz prace własne członków. Goście mile widziani.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.

Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretarjat czynny 5—7.

Wycieczka na wystawę Karykatur.

W niedzielę, dnia 25-go stycznia odbędzie się wycieczka na Wystawę Karykatur w Kamienicy Baryczków. Wycieczkę prowadzić będzie pr. Zygmunt Badowski. Bilety w cenie 90 gr. (dla czł T. U R 60 gr.) nabywać można w Kole Krajoznawczem T. U. R. Zbiórka o godz. 11 rano przy kolumnie Zygmunta.

Wycieczka do Obserwatorjum.

W sobotę, dn. 24-go stycznia odbędzie się wycieczka do Obserwatorjum Astronomicznego przy ul. Chmielnej Nr. 88. Bilety w cenie 90 gr (dla członków T. U. R. 80 gr.) nabywać można w Kole Krajoznawczem T. U. R Zbiórka o godz 8 wiecz. przy wejściu do Obserwatorjum.

Wycieczka do Zamku. Koło Młodzieży TUR-a „Praga" organizuje jutro wycieczkę do Zamku. Zbiórka o godz. 10 rano przy kolumnie Zygmunta Bilety w cenie 50 gr. do nabycia przy wejściu.

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol., Stan. Zjedn. za 1—5.17 i pół
Franki francuskie za 100—28.27
Funty angielskie za 1—25.00
Floreny holend. za 100—210.05
Kor. czesko—słow. za 100—15.59
Franki szwajc. za 100—100.25
Korony austrjac. za 100.000—7.30
Liry włoskie za 100—21.27
Franki belgijskie za 100—26.17

Kupujcie nalepki na bezdomnych

Najtańszy Teatr w Warszawie
Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego.
Dziś o g. 3.30 przedstawienie dla młodzieży **„Pasterka wśród wilków".**
Wieczorem **„Opowieść Zimowa".**

Najkorzystniej jest kupować **herbatę, kakao, kawę,** w największym składzie herbaty
u TEOFILA MARCA
Marszałkowska Nr. 89.

Medjumiczna karjera i zdemaskowanie
GUZIKA
Wygłosi red. **Ludwik Szczepański** jutro o 8 wiecz. w Sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa Krak. Przedm. 66.
Bilety u Chodowieckiego Krak. Przedm. 9.

Na Raty
Suknie balowe
Kostjumy
Palta
B. Chęciński
Poznańska 21. Tel. 139-86.

NEO-FOSFATYNA Dra K. WENDY
jest uznaną za najlepszą odżywkę
dla dzieci, starców i rekonwalescentów
Żądać wszędzie.
Apteka, Warszawa, Krak.-Przedm. 45.

WIELBICIELOM ŻYWYCH KWIATÓW
FABRYKA PERFUM
J. SZACH
Poleca o naturalnym zapachu: perfumy, wody kwiatowe i mydła
Żądać wszędzie
Japoński biały bez
Róża czerwona
Konwalja
Fijołek
Akacja
Jaśmin
Hjacynt
Tuberosa
Róża herbaciana
Groszek pachnący
Żądać wszędzie

KRONIKA

STAN POGODY

według danych Państwowego Instyt. Meteorolog

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie +3°7, najniższa —7°6. W Zakopanem zrana dość pogodnie, temperatura —11° najniższa —12 najwyższa onegdaj +6°, wiatr S 2 m. sek., pokrywa śnieżna 11 cm.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: chmurno, cieplej, słabe wiatry zmienne.

Zgon Władysława Wankiego. Wczoraj w nocy zmarł Władysław Wankie, artysta malarz i krytyk sztuk plastycznych w „Kurjerze Warszawskim".

Popołudniowy Wyższy Kurs Naucz. w Warszawie. Przy Państw. W. K. N. w Warszawie czynna będzie w r. b 2-letnia popołudniowa grupa fizyko-matematyczna z programem W K N. dla warszawskiego nauczycielstwa szk. powsz. Podania o dopuszczenie do egzaminu wstępnego, który odbędzie się 31 b m należy wnosić do Kuratorjum za porśednictwem Inspektora szkolnego

Wielkie schronisko dla ociemniałych. Zarząd T-wa opieki nad ociemniałymi przystępuje do budowy i urządzenia wielkiego schroniska pod Młocinami dla 500 niewidomych.

Ponieważ budowa schroniska będzie wymagała znacznych nakładów zarząd T-wa zwrócił się do zarządów różnych miast, jak również do magistratu m. st. Warszawy z prośbą o współdziałanie w tem przedsięwzięciu.

Autorzy dramatyczni i fundusz emerytalny. Związek autorów dramatycznych polskich wystąpił do dyrekcji teatrów miejskich z żądaniem nie potrącania od dochodu brutto przy obliczaniu tantjem autorskich, 7% na fundusz emerytalny Zdaniem związku, potrącenia takie nie są praktykowane w innych teatrach europejskich i artyści nie ponoszą wzajemnych świadczeń na rzecz autorów dramatycznych Sprawa oparła się o magistrat, który zdecydował zaledwie w drodze ustępstwa, potrącać na przyszłość zamiast dotychczasowych 7% na fundusz emerytury — tylko 4%

MAGGIego przyprawa
umożliwia oszczędność w używaniu mięsa!
Najsłabsze wodne zupy, rosoły, jarzyny i t. p. otrzymują natychmiast silny i przyjemny smak przez dodanie parę kropli MAGGIego przyprawy.
Prosimy wyraźnie żądać MAGGIego przyprawy.

PAN NOWY SWIAT 40.
początek o godz. 5-ej ost. seans o 10-ej.
Dziś powtórzenie premjery
Poraz pierwszy w Polsce film w naturalnych kolorach!
CYRANO de BERGERAC
Wielki film w 2 epokach — 11 częściach. Całość!
Cyrano: PIERRE MAGNIER
Roksana: LINDA MOGLIA
Film odznaczony na Międzynarodowym Konkursie Kinemat. pierwszą nagrodą (Złoty medal)

Biuro Zarz. Gł. Tow. „Polski Żałobny Krzyż" zostało przeniesione na ulicę Nowy-Świat 21, m. 27, druga poprzeczna oficyna, telefon 34-64.

Tow. dla Komunikacji Samoch. Auto-Lloyd wypuszczając 24 b. m na miasto szereg aut-dorożek wyraziło chęć z powodu inauguracji swego przedsiębiorstwa odliczać przez kilka tygodni 15% z dochodu brutto na rzecz Czerwonego Krzyża.

Warsz. Oddział Polsk. Czerw. Krzyża żywi nadzieję, że to obywatelskie opodatkowanie się firmy Auto-Lloyd pobudzi szereg firm m Warszawy do podobnych czynów.

Auta - dorożki firmy Auto-Lloyd stać będą przed cukiernią Loursa i będą zaopatrzone w nadpis z pieczęcią Polskiego Czerwonego Krzyża „Dziś 15% na Polski Czerwony Krzyż"

Opłata za przejazd b. przystępna. Pierwsze 600 mtr. 80 gr., następne 400 mtr. — 20 gr. Przeciętna opłata za kurs wynosić będzie od 1 zł. 20 gr do 2 zł.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Polskie Tow. Teozoficzne. W niedzielę, dn 25 b. m. o godz. 5 popoł. w lokalu przy ul. Traugutta 6, m 26 odbędzie się pogadanka dyskusyjna na temat: „Zagadnienia społeczne w świetle teozofji".

Posiedzenie Sekcji Klinicznej Polsk. Tow. Medycyny Społecznej odbędzie się dziś w sali Warszawskiego Tow. Naukowego, Śniadeckich Nr. 8, o godz. 8 wiecz. i będzie poświęcone sprawie pierścienia chłonnego gardzieli.

Z Polsk. Tow. Medycyny Społecznej. W sobotę dnia 31 b. m. 1925 r. o godz. 8 wiecz. w lokalu Tow. Literatów i Dziennikarzy, Bracka 5, odbędzie się zebranie klubowe Polskiego Tow. Medycyny Społecznej na którem Dr. Józef Polak wygłosi odczyt „O pacyfistach polskich".

„Młodzież a wpisy szkolne". Związek Kół Samokształceniowych urządza w sobotę o godz. 5 p.p. w lokalu T. U. R Jerozolimskie 6, zebranie dyskusyjne p t. „Młodzież a wpisy szkolne". Wstęp dla uczniów i uczenic za matrykułami.

Collegium Publicum Wolnej Wszechnicy Polskiej. Dnia 25 b. m odbędzie się o godz 12-ej w poł. w sali Tow. Naukowego (Śniadeckich 8, parter — wejście główne) odczyt prof R Błędowskiego p t. „Ewolucja śmierci".

Odczyt o Wyspiańskim w Reducie. W niedzielę odbędzie się w Reducie 6-ty odczyt z cyklu wykładów o Teatrze. Prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, pracujący obecnie nad zbiorowem wydaniem dzieł Wyspiańskiego, dr. Tadeusz Sinko, mówić będzie o łączności ideowej i inscenizacji „Wesela", „Wyzwolenia" i „Akropolis".

W sprawie zdemaskowania Guzika. Sekretarz krakowskiego „Tow Metapsychicznego" p. Ludwik Szczepański, wygłosi w dniu 25 b. m (w niedzielę) o godz. 8 w. w sali Muzeum Przem i Rolnictwa odczyt p. t. „Jak zdemaskowaliśmy Guzika — i sprawa realności zjawisk medjalnych".

Bilety u Chodowieckiego, Krak. Przedm. 9.

ZABAWY.

Bal na oświatę wśród żołnierzy. Dnia 31-go b. m, w salach Warsz. Tow. Łyżwiarskiego w Dolinie Szwajcarskiej, odbędzie się bal maskowy, urządzony przez Komitet Opieki nad Oświatą w szpitalach wojskowych, istniejący przy Warsz. Oddz. Polsk Czerw. Krzyża.

„Czarna Kawa" w Związku Handlowców (Sienna 16) organizowana przez Wydział Zebrań Towarzyskich i Koło Członków Dożywotnica, odbędzie się w niedzielę dnia 25 b. m z tańcami i atrakcjami: deklamacje, śpiewy chóralne, tańce solowe i t. p. Wejście dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz 6-ej, koniec o 1-ej w nocy.

WYPADKI.

Tajemnicze zabójstwo. Wczoraj o godz 4 w nocy do szpitala Dzieciątka Jezus przywieziono na wozie 46-letniego Wojciecha Szulczyka, mieszkańca wsi Sałkowizny w pow. Grójeckim, który miał rany postrzałowe twarzy i lewego przedramienia — z dubeltówki nabitej śrutem. Wczoraj popołudniu Szulczyk, nie odzyskawszy przytomności, życie zakończył. Krewni, którzy przywieźli Szulczyka nie chcieli wyjawić szczegółów postrzelenia.

Samobójstwo w sanatorjum. Wczoraj o godz 10 i pół rano z pokoju w sanatorjum dr Ludwika Dydyńskiego przy ul Nowowiejskiej Nr 34 z okna II piętra wyskoczyła na podwórze w zamiarze samobójczym 45-letnia Marja Dangelowa, obywatelka ziemska, zamieszkała w Dąbrówce gm. Szepietowie Wskutek pęknięcia podstawy czaszki Dangelowa poniosła śmierć na miejscu. Denatka przebywała na leczeniu od kilkunastu dni Przed kilkunastu laty Dangelowa chorowała na tyfus, w następstwie czego wynikło zapalenie błony mózgowej. Chora przebywała wówczas na kuracji w Paryżu

Strusi żołądek. W szpitalu św Ducha przebywa na kuracji 27-letnia Felicja Pietrasiówna, pracownica igły (Lublin, Bychowska 8). Pietrasiówna ma manję połykania różnych drobnych rzeczy, czyniąc to już od kilku lat. Onegdaj we wspomnianym szpitalu na sali III dokonano znowu operacji, wyjmując z żołądka Pietrasiównie trzy szpilki od włosów, 2 otwarte agrawki, grzebień damski i ołówek. Zaznaczyć należy, że Pietrasiówna jest w tym szpitalu po raz czwarty, i za każdym razem bywa dokonywana operacja celem wyjęcia z żołądka połykanych przedmiotów. Przy poprzedniej operacji lekarze znaleźli w żołądku Pietrasiówny długi bandaż opatrunkowy

Aresztowanie handlarzy żywym towarem. Aresztowano Icka Naftala i Ankiera Meilicha, którzy zaproponowali wyjazd do Ameryki Sali Rottholcównie, służącej w celu sprzedania jej innym handlarzom żywym towarem.

Upadek z II piętra. Przy budowie domu Nr. 16 przy ul. Górnośląskiej, w czasie pracy spadł z rusztowania z wysokości II piętra 54-letni Adam Mickiewicz, cieśla. Lekarz Pogotowia stwierdził ogólne potłuczenie i, po udzieleniu pomocy, przewiózł poszwankowanego do szpitala Dzieciątka Jezus

Z sądów.

Za handel mieszkaniami.

Sąd do spraw lichwiarskich skazał 23 stycznia b. r. Awryela Włodawera, właściciela domu przy ul. Przemysłowej 8, za sprzedaż mieszkania w swym domu na 4 miesiące bezwzględnego więzienia, na 1000 zł. grzywny i 120 zł opłat sądowych. W tej samej sprawie zapadł wyrok, skazujący pośrednika, Bronisława Nogę, Czerniakowska 21, na 2 miesiące bezwzględnego więzienia i 100 zł. opłat sądowych Nadto, obaj skazani, winni trzykrotnie ogłosić treść wyroku na I stronie 2 dzienników stołecznych, oraz wywiesić sentencję sądową na przeciąg dni 14 na bramach domów, w których zamieszkują.

Teatr i muzyka.

Z FILHARMONJI.

Koncert Eugenjusza Ysaye'a.

„Zmierzch bogów" jest właściwie koniecznością zupełnie przyrodzoną i trzeba być fenomenem w rodzaju Battistini'ego aby tej konieczności stawiać czoło skutecznie. Lub „bogiem" tego rzędu, co w swoim czasie — Ysaye

Ysaye należy do tych niewielu prawdziwych i wielkich wirtuozów skrzypiec, którzy w pełni rozkwitu budzili wszędzie, na całym świecie, niekłamany entuzjazm. Nie można było nie zachwycać się jego techniką, jego pełnym słodyczy tonem, jego porywającym temperamentem

Dziś, po przejściach wojennych, blask tej gry przygasł, ręka w tym wieku nie może być już równie jak dawniej pewna, — ale jednak to jeszcze jest... Ysaye, wart więcej, niż kilku razem Kubelików, potentat i zarazem poeta skrzypiec. Koncert Vivaldiego (g-moll) i „fantazja szkocka" Brucha znalazły w nim znakomitego wykonawcę.

Na tym samym koncercie orkiestra pod dyrekcją Fitelberga wykonała m. in „Elegję" Maszyńskiego i Regera warjacje na temat Mozarta. Utwór Maszyńskiego nie jest pozbawiony pewnego melodyjnego rozmachu, zinstrumentowany bardzo dobrze.

Oba dzieła wymienione oddane zostały starannie, trudne warjacje Regera z doskonałem uwydatnieniem zawikłanej miejscami faktury.

J. R.

Koncerty Tow. Krzewienia muzyki w Polsce.

Cykl koncertów kameralnych (z udziałem solistów), urządzanych staraniem Tow. Krzewienia muzyki pod artystycznem kierownictwem L. M. Rogowskiego rozpoczęto wieczorem inauguracyjnym w sali Hotelu Europejskiego w ubiegły poniedziałek.

Program, złożony tym razem wyłącznie z utworów kompozytorów polskich (Moniuszko, Karłowicz, Niewiadomski i Różycki), wykonał kwartet prof B. Lewensteina (z udziałem prof Smidowicza w partji fortepianowej kwintetu op 35 Różyckiego) oraz p. H. Zboińska-Ruszkowska

W następnych koncertach usłyszeć mamy kolejno kwartet prof. Lewingera, dyr. Ozimińskiego. Z solistów — p.p Argasińską, Borakowską, Comte-Wilgocką, M. Kaftal, Leską, Robowską i innych.

Prócz kompozytorów polskich program zapowiada Mozarta, Beethovena, Griega, Dworzaka i kompozytorów rosyjskich.

Podkreślając wysoce dodatnie znaczenie artystyczne podobnych koncertów zarówno ze względu na urozmaicony i kształcący program, jak i na wartość wykonania — należy przyklasnąć inicjatywie Tow. Krzewienia muzyki w Polsce i życzyć mu jaknajdłuższej i pomyślnej działalności.

Zastępca.

Teatr Wielki. Dziś „Tosca", jutro o g. 3 p.p. balet „Wieszczka lalek", „Zaczarowany flecik" i „Postój kawalerji". Wieczorem „Faust" z „Nocą Walpurgji". W poniedziałek „Carmen".

Teatr Narodowy. Codziennie wieczorem „Don Juan", jutro o godz. 4 p.p. „Grube Ryby".

Teatr Letni. Codziennie „Kurnik".

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś o godz 3.30 „Pasterka wśród wilków" dla młodzieży Wieczorem „Opowieść zimowa". Jutro o godz 12 „Pasterka wśród wilków".

Teatr Polski: „W sieci".

Teatr Mały. Codziennie „Gra".

Teatr Nowości. Codziennie wieczorem „Księżniczka w masce" z K. Niewiarowską na czele. Jutro o g. 4 popoł. „Hrabina Marica".

Teatr Praski. Dziś premjera „Kmicica" z powieści Sienkiewicza „Potop". W niedzielę o g. 4 p.p. „Reduta Woli".

Teatr im. Fredry. Powtórzenie wczorajszej premjery p. t. „Wesoła Spółka". Jutro o godz. 4 popoł. „Szopka Warszawska"

Teatr Popularny. Dziś premjera wodewilu W. Olszewskiego p. t. „Awantura w Redakcji".

Qui Pro Quo. Codziennie doskonały program składany Nr. 6.

Z Filharmonji. Erika Morini wystąpi po raz drugi i ostatni w niedzielę o godz. 3 popoł. i wykona cały szereg utworów skrzypcowych w tej liczbie sonatę Brahmsa, koncert Goldmarka, Rondo Mozarta, „Erlkönig" Schuberta, walca Brahmsa, Larghetto Händla i in.

Niedzielny poranek muzyczny wypełnią utwory muzyki francuskiej. Solistami będą: śpiewaczka opery p Wanda Wermińska i prof Marjan Dąbrowski (fortepian).

Koncert muzyki bułgarskiej. W sobotę dnia 24 b. m. o godz. 8 wiecz w sali Konserwatorjum (Okólnik 1) Polska Kapela Ludowa daje koncert, złożony wyłącznie z dzieł kompozytorów bułgarskich W koncercie udział biorą panie: Wlasta Wanczew (fortepian) i Ludwika Balczewska-Moczulska (śpiew)

Szopka Uczniów Szkoły Sztuk Pięknych im Gersona odbędzie się w dniach 24, 25 i 27 b m o godz 7-ej wiecz. w sali Muzeum Pedagogicznego ul. Jezuicka Nr 4.

Szopka ta jest próbą wskrzeszenia dawnej tradycyjnej szopki ludowej.

Bilety w cenie od 1 złotego do 2-ch nabywać można przy wejściu

NA RATY!
Okrycia damskie
Palta pluszowe, zamszowe, sukienne i t. p.
Kostjumy, suknie, bluzki, kołdry oraz chustki.
Gotowe i na zamówienia.
firma „GWIAZDA" Hoża 23.
P. P. Oficerom i urzędnikom specjalne warunki.

NA RATY!
Ubiory męskie
Palta zimowe i jesienne.
Garnitury we wszystkich odcieniach ostatnie fasony.
Pracownia na miejscu.

Nadzwyczajna Okazja!!!
Darmo prawie polecamy:

Bluzki wełniane	Zł. 4.—	Koszulki ciepłe	Zł. 4.50
Spódnice „	„ 4.—	Kalesony „	„ 4.50
Suknie „	„ 6.50	Koszule m. zef.	„ 4.50
żemery „	„ 5.—	Kołdry	„ 5.—
Swetry „	„ 6.—	Prześcieradła	„ 4.50
Chustki ciepłe	„ 6.—	Ręczniki	„ 1.50
Koszule strojne	„ 3.50	Surówka metr.	„ 1.10
Majtki „	„ 3.50	Madapolam	„ 1.30

B-cia Zander, Marszałkowska 88

Na raty bez zaliczki
Zegary
ścienne, budziki, zegarki, obrączki ślubne, kolczyki i pierścionki. Przyjmuje reperacje tanio dobrze
Zegarmistrz GUTMACHER, Smocza 21 mieszk. 23.

MEBLE
używane w wielkim wyborze polecamy tanio, życzącym ratami.
SOLNA 18 m. 4.

Poszukuję pokoju z kuchnią na Powiślu.
Warunki do umowy
Oferty pod „Pokój" składać do administracji „Robotnika".

FOTOGRAFUJCIE SIĘ u „Leonara"
21 Nowy Świat 21
6 fotogr. ret. od Zł. 1.50
12 „ „ „ „ 2.00
Portrety wykwintnie wykonane

OGŁOSZENIA DROBNE.

Gotówka—Ratami. Futra, palta zimowe, jesienne, kurtki na barankach, garnitury smokingi, żakiety, spodnie sztuczkowe, sportowe, burki podróżne wyprzedajemy niżej cen kosztu. Przyjmujemy zamówienia z własnych i powierzonych materjałów. Wytwórnia ubiorów Męskich Sipowski i Majewski Chmielna 49, 2 p. front tel. 242-93

Gramofony, Eufony, Płyty najnowszych nagrań. Wszelkie instrumenty muzyczne. Na raty. Najdogodniejsze warunki. J. Kamieniecki Marszałkowska 81b (róg Hożej). Nowy Świat 53 (róg Ordynackiej).

Futra męskie na opossach, lisach, barankach, kożuszki kryte, kurtki, palta zimowe, jesienne, garnitury marynarkowe, smokingowe, żakietowe spodnie, sztuczkowe, sportowe, wszystko o 30% taniej za gotówkę i na raty. Granke i S-ka, Chmielna 48 sklep. Firma Chrześcijańska.

Inżynierów, techników, mierników, kreślarzy, rysowników i t. p. poleca Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie, Ciepła 21, Telefon 232-13.

KURSA KSIĘGOWOŚCI (buchalteryjne) półroczne Sekułowicza, Żórawia 42 Początek wykładów 3 lutego. Zamiejscowi listownie.

Na mandolinie lekcji gry, 3 złote godzina, udziela były dyrygent orkiestry mandolinistów Chłodna 48 — 19

Na gitarze, mandolinie, balalajce, skrzypcach, lekcje gry zasadniczej dla poważnie traktujących. Niecała 10 —13.

MASZYNY do szycia znanej dobroci oryginalne „Kasprzyckiego" Hurt—Detal—Raty— Tanio — poleca fabryczny skład „The Kasprzycki Company", Warszawa, Marszałkowska 153 tel. 104-51, własne warsztaty reparacyjne Zamawiać można również listownie. Konkurencyjne od 85 zł tych.

Międzyszyn przy kolejce 8400 łok. 2.000 zł. Sprzedam. Piękna 19—8.

Otomany pluszowe i dywanowe Robota najsolidniejsza z gwarancją długoletnią i na dobrych warunkach. Zakład tapicerski S-to Krzyska 46 róg Marszałkowskiej, w podwórzu.

Place Utrata wiedeńska 4,200 łok., 2.000 zł.

Płyty zgrane połamane kupuję lub zamieniam na nowe. Płacę najwyższą cenę. Przyjmuję się również do reparacji wszelkie instrumenty muzyczne. Feigenbaum, Bielańska 1.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7